Cena 50 gr

głos NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 19 V. — 25 V. 1962 r. Nr 20 (284)

Na naszym zdjęciu dziesiątka pięściarzy Hutnika pod wodzą trenera Bronisława Olejniczaka.
FOT.: ST. GAWLIŃSKI

Konferencje gospodarcze mobilizują szeroki aktyw hutniczy do poprawy pracy w hucie

Przygotowania do konferencji gospodarczych wkroczyły w końcowe stadium. Pierwszym wydziałem, w którym odbędzie się (19 bm.) konferencja, jest rejon Wielkich Pieców. Wkrótce odbędzie się konferencja rejonu Walcowni. W ten sposób zapoczątkowano serię konferencji, których zadaniem jest likwidacja niedociągnięć, ze szczególnym zwróceniem uwagi na problem współpracy między wydziałami.

Czy cel ten zostanie osiągnięty z chwilą odbycia konferencji? Na pewno nie. Konferencja jest tylko początkiem długofalowej działalności nad poprawą organizacji pracy nie tylko jednego wydziału, lecz wszystkich współdziałających ze sobą jednostek produkcyjnych. Wielki kombinat zmusza do rozpatrywania i rozwiązywania konkretnych zagadnień gospodarczych z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych rejonów i pionów. Właśnie ułożenie tej współpracy jest jednym z celów, a dziś już możemy powiedzieć — osiągnięciem konferencji gospodarczych.

Podstawowym problemem rozważanym na konferencjach rejonowych jest wprowadzanie w życie uchwał X Plenum KC PZPR. Wachlarz zagadnień jest bardzo szeroki: od rozwoju techniki i inwestycji poprzez gospodarkę materiałową, do spraw socjalno-bytowych i podnoszenia kwalifikacji załogi. O ile konferencje ekonomiczne i techniczne miały na celu opracowanie planów działania, których realizacja rozpoczynała się po odbyciu konferencji, to konferencje gospodarcze rozwiązują szereg trudności hamujących pracę wydziału i pionu. Skoncentrowanie wysiłków na zabezpieczeniu wykonania trudnych zadań planowych i rozliczeniu się z dotychczas przyjętych wniosków i uchwał, jest cechą charakterystyczną trwających konferencji. Końcowe posiedzenie powinno podsumować dorobek przygotowań

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie z posłem Z. Jakusem

W poniedziałek 21 bm. o godz. 15 w nowohuckim Klubie NOT odbędzie się spotkanie środowiskowe inteligencji technicznej z Nowej Huty z posłem Zbigniewem Jakusem.

Spotkanie to jest organizowane z inicjatywy nowohuckiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Mecz wielkich nadziei

Zalejski (z lewej) w meczu ze Stalą Stalowa Wola zdobył cenny punkt, remisując z renomowanym Romaniszynem.
Fot. ST. GAWLIŃSKI

Wszystkie wydarzenia sportowe nadchodzącej niedzieli schodzą — w opinii sportowej Nowej Huty — na drugi plan wobec meczu o mistrzostwo I ligi pięściarskiej Legia—Hutnik. Po raz pierwszy w historii sportowcy z Nowej Huty stoczą bezpośrednią walkę o najwyższe trofeum w polskim sporcie, **o tytuł drużynowego mistrza Polski.** Sensację tego wydarzenia zwiększa fakt, że — jak wiadomo — zespół Hutnika po raz pierwszy w tym sezonie walczy w I-ligowych szrankach i od razu sięga po najwyższy laur.

Po ostatniej niedzieli ukształtowała się stosunkowo korzystna sytuacja w czołówce tabeli. Legia straciła punkt w remisowym meczu z Wybrzeżem w Gdańsku i w tej chwili Hutnik prowadzi jednym punktem. Tak więc zadaniem zespołu nowohuckiego jest remis w Warszawie, zdobycie jednego punktu, który zapewniłby mu mistrzostwo. Czy jest to zadanie realne? Nie ulega wątpliwości, że tak. Są w drużynie Hutnika zawodnicy, którzy w Warszawie powinni zdobyć punkty. Są przede wszystkim dwaj „pewniacy": **Jędrzejewski** i **Słowakiewicz** (ten ostatni zapewne nie będzie walczył z E. Dampcem, a nawet gdyby się z nim spotkał, śmiało może uchodzić za pewnego faworyta). Dorobek tej dwójki mogą powiększyć do upragnionych 10 punktów: **Zalejski, Dudczak** (o ile nie przyjdzie mu walczyć ze Szczepańskim), **Żuk** lub **Olinger.** Przy korzystnym układzie par nie bez szans są **Boczarski** i **K. Biel.** Może również sprawić niespodziankę **Karyś.** Jak z tego widać, potencjalnych kandydatów do zdobycia punktów w hali warszawskiej Gwardii jest wielu. Którzy z nich przekształcą możliwości w rzeczywistość i zremisują lub wygrają swoje pojedynki z pięściarzami Legii — będzie zależało od wielu czynników m. in. w znacznej mierze od zestawienia obu drużyn.

Bez względu na wynik, mecz Hutnik—Legia będzie niewątpliwie pięknym finałem tegorocznych zmagań pięściarzy ekstraklasy. Będzie również niezwykle atrakcyjnym widowiskiem sportowym. Nic więc dziwnego, że do Warszawy wybiera się spora grupa nowohuckich sympatyków boksu, by dopingować swą drużynę do ostatecznego sukcesu.

w.b.

Minister zdrowia J. Sztachelski gościem hutników

Przemawia dyrektor Departamentu Statystyki Medycznej Ministerstwa Zdrowia Z. Branowitzer.

14 bm. w naszej hucie rozpoczęła się 6-cio dniowa ogólnokrajowa narada instruktażowo-szkoleniowa kierowników statystyki medycznej wydziałów zdrowia wojewódzkich rad narodowych, poświęcona zagadnieniom planowania w służbie zdrowia i pomocy lekarskiej na terenie całego kraju.

W pierwszym dniu, w obradach uczestniczyli: minister Zdrowia i Opieki Społecznej **Jerzy Sztachelski**, dyrektor

(Dokończenie na str. 2)

Załoga Huty im. Lenina solidaryzuje się z walką ludu Hiszpanii przeciwko dyktaturze gen. Franco

Na centralnej masówce załogi Huty im. Lenina, która odbyła się w dniu 17 bm., po wysłuchaniu prelekcji lektora mgr Godeckiego podjęto następującą rezolucję:

„Załoga Huty im. Lenina wyraża głębokie oburzenie z powodu bestialskich metod stosowanych przez rząd krwawego dyktatora Franco wobec narodu hiszpańskiego, wobec walczących o swoje słuszne prawa górników Asturii.

Masakrowanie strajkujących robotników, świadome zatapianie ich w kopalniach jest nieludzkim aktem barbarzyństwa i bezprawia, wywołującym oburzenie i potępienie ze strony wszystkich ludzi pracy.

My, pracownicy Huty im. Lenina potępiamy z całą bezwzględnością bestialskie poczynania dyktatury frankistowskiej, protestujemy przeciw-

(Dokończenie na str. 2.)

Z OBCHODÓW DNIA HUTNIKA

Tego roku gospodarzem centralnych uroczystości z okazji Dnia Hutnika była załoga Huty „Kościuszko" w Chorzowie. W Domu Kultury tej załogi odbyła się w ub. sobotę centralna akademia, w której wzięły udział delegacje wszystkich zakładów hutniczych w Polsce, w tej liczbie także kilkunastoosobowa delegacja Huty im. Lenina.

Przemówienie wygłosili przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i minister Franciszek Waniołka. Duży nacisk położyli oni na przyszłość naszego hutnictwa, akcentowali ogromne zadania, których wykonanie jest konieczne dla zapewnienia dalszego rozwoju wszystkich gałęzi przemysłu i gospodarki.

Z kolei nastąpił uroczysty moment dekoracji najbardziej zasłużonych spośród 200-tysięcznej rzeszy hutników, wysokimi odznaczeniami państwowymi. Tytuł i odznakę Zasłużonego Hutnika PRL otrzymało 7 osób. Wśród dalszych odznaczonych, którym wręczył krzyże tow. A. Zawadzki, są także pracownicy naszej huty. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: piecowy Wydziału Walcownie Wstępne Stanisław Zoła i I ślusarz Aglomerowni Stanisław Ołdak. Następnie minister Waniołka wręczył długoletnim pracownikom hutnictwa jubilackie pamiątkowe upominki w postaci złotych zegarków. Z Huty im. Lenina wyróżniony został w ten sposób Bronisław Góra, pracownik Wydziału P-60 mający poza sobą przeszło 40 lat pracy w hutnictwie (jd)

*

Po raz dwunasty załoga naszego kombinatu obchodziła swoje święto. Dzień Hutnika. Aleja Lenina jak co roku przystrojona została odświętnymi flagami, wśród których po raz pierwszy zawisł hutniczy sztandar. Czerwono-czarna szturmówka, a na niej symbole pracy: młot i kleszcze.

Trzy dni trwały obchody Dnia Hutnika w Nowej Hucie. Zainaugurowała je uroczysta akademia, która zgromadziła kilka tysięcy pracowników kombinatu. Brawa dla odznaczonych i jubilatów, kwiaty, udział harcerzy, studentów, żołnierzy, pozdrowienia i życzenia delegacji innych zakładów pracy, gości z zagranicy — wszystko to stwarzało nadzwyczaj miłą atmosferę.

Świetna, choć może nieco za długa część artystyczna dopełniła przyjemnego wrażenia.

A bal hutniczy? Choć nie ma on jeszcze takich tradycji jak górnicza Barburka, ale nabiera także rumieńców. Najważniejsze, że ludzie bawią się dobrze.

Niedziela — właściwy Dzień Hutnika — zaczęła się naprawdę pięknie, bo odwiedzinami zasłużonych działaczy i jubilatów. Do tradycji już weszło wręczanie kwiatów i składanie życzeń przez harcerki długoletnim pracownikom hutnictwa. Mgr **Sadowski**, który był mistrzem ceremonii może najwięcej powie-

(Dokończenie ze str. 2)

Przewodniczący Prez. RN. m. Krakowa Z. Skolicki udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników naszego kombinatu.

Bukiety kwiatów od najmłodszych.

Z wizytą u jubilatów

Konferencje gospodarcze mobilizują szeroki aktyw hutniczy

(Dokończenie ze str. 1)

i wskazać środki zmierzające do pełnej realizacji napiętych planów produkcyjnych. Nie znaczy to, że nie będzie się mówić i podejmować decyzji w sprawach planów na przyszłość. Konferencja przecież nie kończy podjętych prac i zagadnień wysuniętych w toku przygotowań.

Jednym z osiągnięć konferencji jest rozszerzenie kolektywu przyjmującego pełną odpowiedzialność za pracę wydziału. Komisje w ramach przygotowań do konferencji gospodarczej bardzo wydatnie pomagają w kierowaniu wydziałem (zakładem). To właśnie dzięki nim wiele problemów, które dotychczas wydawały się wręcz niemożliwymi do rozwiązania zostanie rozstrzygniętych zgodnie z potrzebami huty. Komisje nie powinny zaniechać swojej pracy po odbyciu konferencji, winny one dalej uczestniczyć w rozwiązywaniu trudności swoich wydziałów według nakreślonego planu.

Niestety, nie we wszystkich wydziałach zrozumiano właściwie sens konferencji gospodarczych. Są wydziały, w których nie łączy się konferencji z poprawą organizacji pracy, realizacją zadań produkcyjnych, z poprawą zaniedbanych odcinków. Nie potrafiono wciągnąć szerokiego aktywu społecznego do odpowiedzialności i kierowania wydziałem. Niektóre z tych wydziałów nadrabiają opóźnienia, odbywając prawie codziennie posiedzenia komisji i narady. Taka szturmowszczyzna nie przyniesie z pewnością pozytywnych rezultatów. Wydziały te wymagają szczególnej opieki ze strony komisji i dyrekcji huty.

Przykładem dobrego i właściwego zrozumienia celu konferencji są Wielkie Piece, Walcownia Gorąca oraz Zakład Materiałów Ogniotrwałych i Zakład Koksochemiczny. Ich załogi wykazały wysoką dojrzałość społeczną i umiejętności w organizowaniu konferencji, jak również w realizacji trudnych zadań, które wytyczono w czasie trwających od kilku miesięcy — przygotowań.

Inż. STANISŁAW STRAMA
Sekretarz Komisji Głównej KG

21 bm. zaczyna się remont Kasyna

21 bm. rozpoczyna się remont Kasyna HiL, który potrwa aż do końca miesiąca. W tym czasie nieczynna będzie zarówno stołówka, jak i sala kawiarni.

(d.)

Masówka w kombinacie

(Dokończenie ze str. 1)

mordowaniu i maltretowaniu bezbronnych robotników, domagamy się, aby ONZ w jak najszybszym czasie zajęła się sytuacją w Hiszpanii. Nie można pozwolić, aby bohaterski naród hiszpański, który znany jest ze swoich rewolucyjnych wystąpień, cierpiał w nieskończoność pod jarzmem dyktatury.

W całej pełni solidaryzujemy się z walką ludu Hiszpanii, popieramy słuszne wystąpienia górników hiszpańskich — przekonani, że walka, którą rozpoczęli w Asturii przyniesie niedługo wolność całej Hiszpanii"

Finał Mistrzostw Szachowych w Nowej Hucie

Sekcja Szachowa KS Hutnik podaje, że Federacja Sportowa „Hutnik" w Katowicach — powierza jej organizację Finału Indywidualnych Mistrzostw Szachowych Polski, Federacji Sportowej „Hutnik". Finał ten odbędzie się w dniach 24. V. — 27. V. br. w lokalu Klubu KS Hutnik, Nowa Huta osiedle Stalowe ul. Bulwarowa 16. Udział w zawodach biorą członkowie Zw. Zaw. Hutników, wyłonieni w drodze rozgrywek — eliminacji zakładowych a następnie strefowych z całej Polski. Finał rozegrany zostanie przy udziale 16-tu zawodników — zwycięzców poszczególnych stref, między innymi z Katowic, Wrocławia, Warszawy i Krakowa. Za zajęcie pierwszych 5-ciu miejsc przewidziane są nagrody.

Strefę Kraków (obejmuje ona woj. krakowskie, m. Kraków, Kieleckie i Rzeszowskie) między innymi będą reprezentowali kandydaci na mistrza krajowego — **Stanisław Porębski i Ryszard Gąsiorowski — pracownicy Huty im. Lenina.**

Minister J. Sztachelski u hutników

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Departamentu Statystyki Medycznej **Zygmunt Branowitzer**, kierownik Wydziału Zdrowia Prez. RN w m. Krakowie **Bolesław Stain** i kierownik Wydziału Zdrowia DRN w Nowej Hucie **Stanisława Siudut.** Uczestników konferencji w imieniu gospodarzy powitał przewodniczący Prez. DRN w Nowej Hucie inż. **Stanisław Cichocki**, który omówił równocześnie plany dalszej rozbudowy miasta, ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji służby zdrowia. Następnie głos zabrał minister J. Sztachelski. W Nowej Hucie — powiedział on — wyraźnie widać procesy, jakie zachodzą obecnie w naszym kraju. Uczestnicząc w międzynarodowych naradach miałem możność zapoznania się z osiągnięciami innych krajów w dziedzinie lecznictwa. Tak rozwiniętego systemu służby zdrowia jak u nas nie ma nawet w wysoko uprzemysłowionych krajach zachodnich. W dalszej wypowiedzi minister Sztachelski z naciskiem podkreślił jak wielką wagę rząd PRL przywiązuje do zagadnień, będących tematem narady. Planowanie i pomoc lekarska, to problemy dla rozwiązania których wymagana jest doskonała znajomość potrzeb służby zdrowia i umiejętność klasyfikacji tych potrzeb według ich ważności.

W czasie pobytu w hucie minister Sztachelski żywo interesował się działalnością Zakładów Leczniczo-Zapobiegawczych oraz potrzebami hutników i budowniczych w zakresie opieki lekarskiej.

W czasie narady wygłoszono wiele referatów problemowych. M. in. na temat struktury przemysłowej służby zdrowia, przemian demograficznych w Polsce i organizacji służby zdrowia w Nowej Hucie. Uczestnicy ogólnokrajowej narady zapoznali się z pracą Gabinetu Psychologii Pracy i Badań Psychotechnicznych naszej huty. (dz)

Z życia partii

Pracy z kandydatami nie można traktować marginesowo

Oddział HPR, to nawet na skalę huty duże, liczące ok. 1.400 osób przedsiębiorstwo — nie może pochwalić się należytą pracą partyjną. Już sam fakt, że stopień upartyjnienia załogi jest minimalny, wynosi bowiem zaledwie 8,9 proc., najlepiej o tym świadczy. Co prawda Oddział powstał dopiero niedawno i przeżywa jeszcze ciągle poważne trudności natury organizacyjnej, zwiększa załogę itd., ale wszystko to nie może usprawiedliwiać inercji KZ i OOP pod względem rozbudowy szeregów partyjnych.

Najpoważniejszą rolę we właściwej rozbudowie szeregów partyjnych powinny odegrać grupy partyjne. Dotychczas grupy te jeszcze nie istniały i nie działały w OHPR. **Najważniejszym zadaniem musi być w tej sytuacji jak najszybsze powołanie do życia grup partyjnych, a co za tym idzie systematyczne ożywianie konkretnej codziennej działalności partyjnej.** Zaniedbana została również poważnie praca z kandydatami. W roku ub. przyjęto ogółem 25 nowych kandydatów, z czego w dawnym W-18 12, a w W-99 13. Zarówno jednak POP, jak i organizacje oddziałowe nie przeprowadzały spotkań kandydatów z rekomendującymi towarzyszami.

Co należy robić, aby zmienić radykalnie i szybko istniejącą obecnie sytuację? Kierunki działania — m. in. w sprawach o których mowa — zostały sprecyzowane niedawno na posiedzeniu sekretariatu KF PZPR, jak również liczne wnioski. (jd)

Kącik bhp

Mniej wypadków

Z analizy przeprowadzonej w Dziale BHP huty wynika, że mamy do odnotowania powolną, lecz systematyczną poprawę sytuacji w dziedzinie wypadkowości przy pracy. Świadczą o tym najlepiej cyfry. W I kwartale ub. roku zdarzyło się 349 wypadków, w tym samym okresie bież. roku — 253. A więc spadek o 36,3 proc.

Na podkreślenie zasługuje ponadto fakt, że obniżyła się ilość wypadków we wszystkich ich kategoriach. I tak wypadków drobnych pociągających za sobą przerwę w pracy do 3 dni mieliśmy o 39 proc. mniej, lekkich — powodujących absencję od 3 do 28 dni — mieliśmy o 15 proc. mniej i ciężkich, których następstwem jest absencja w pracy powyżej 28 dni — o 56 proc. mniej. Niestety ostatni wskaźnik, a mianowicie wyrażający wypadki śmiertelne, jest dużo gorszy — w I kwartale 1961 r. był 1 taki wypadek, obecnie aż 3.

Ciekawie wypada porównanie wypadkowości u nas i w innych hutach polskich. Wskaźnik wypadków na tysiąc zatrudnionych ukształtował się w naszej hucie na wysokości 0,7, podczas gdy w Hucie „Kościuszko" wynosił 1,5, w Hucie „Batory" 1,9 i w Hucie im. Bieruta 0,9. (jd)

Kiedy będzie gotowa centralna przychodnia?

Takie pytanie zadaje sobie niejeden pracownik naszej huty obserwując budowę nowej centralnej przychodni ZLZ przy Hucie im. Lenina, tymbardziej, że na budowie nic się zupełnie nie dzieje i na lekarstwo nie widać budowniczych. Dlaczego tak jest, czyżby terminy w tym wypadku nie naglily? A co z katedrą chorób zawodowych AM w Krakowie, która w myśl z zawartej z hutą umowy ma znaleźć w murach nowej przychodni gościnę? Słowem, spraw do wyjaśnienia nazbierało się sporo.

Tymbardziej jeszcze musi niepokoić żółwie tempo budowy, jeżeli weźmie się pod uwagę to, że już w lipcu lub w sierpniu należy przystąpić do likwidacji i rozbiórki obiektów obecnej (tymczasowej) przychodni. Na miejscu gdzie ona się znajduje ma bowiem wkrótce ruszyć budowa tlenowni technologicznej dla potrzeb stalowni konwertorowej. **Jasne, że likwidacja i przeprowadzka może nastąpić dopiero po ukończeniu bodaj I etapu budowy nowej przychodni.**

Skąd się wzięły obecne poważne trudności budowniczych i opóźnienia? Okazuje się, że decyzja w sprawie udzielenia gościny katedrze chorób zawodowych AM zapadła po rozpoczęciu budowy, a w każdym razie w czasie kiedy cała dokumentacja była już gotowa. Potrzeby katedry spowodowały konieczność p r z e p r o j e k t o w a n i a obiektu i przystosowania go do zmienionej roli. W związku z tym jeden pawilon został zupełnie przeprojektowany, drugi zaś w poważnym stopniu. Wykonawca tj. Biuro Projektów Służby Zdrowia w Krakowie opóźnił dostawę dokumentacji, co rzecz jasna nie mogło nie zahamować robót budowlano-instalacyjnych wykonywanych przez ZBM nr 2 PPB HiL oraz PIP. **Obecnie jednak dowiadujemy się, że do końca maja ma być gotowa dokumentacja, konieczna do zakończenia I etapu budowy przychodni, umożliwiającego przeprowadzkę ze starych pomieszczeń.**

W tej chwili wykonane zostały roboty w tzw. stanie surowym na budowie 7 pawilonów (I etap). instalacyjne wewnętrzne i zewnętrzne oraz roboty przy niwelacji i uporządkowaniu terenu.

Sprawę komplikuje bardzo wysoki standart wykończeniowy przewidziany dla wszystkich obiektów centralnej przychodni. Prace wymagają dużej dokładności i skrupulatności – tu jakikolwiek pośpiech i szturmowszczyzna może spowodować wręcz fatalne skutki. Drugą trudność sprawia zastosowanie na budowie tzw. ślusarki aluminiowej. Chodzi o to, że okna, drzwi, a nawet niektóre ściany działowe będą wykonane nie z drewna, ale z aluminium. Z uwagi na późne otrzymanie zamówień 15 ton srebrnego metalu, dotychczas nie rozpoczęto wykonywania elementów. Trzeba zatem czekać na odwalcowanie w Czechowicach odpowiednich profili i na sporządzenie z nich w Bielsku elementów.

Aby budowę przyspieszyć trzeba jaknajszybciej otrzymać brakującą dokumentację, a następnie elementy z aluminium. Nie bez znaczenia oczywiście pozostaje też postawa budowniczych, którzy powinni dołożyć wszelkich starań i wysiłków, aby możliwe do prowadzenia roboty sukcesywnie wykonywać.

jd

Do 20 czerwca zgłoszenia do szkół zawodowych HiL

Zasadnicza Szkoła Zawodowa (2-letnia) dla Pracujących Dorosłych HiL, przyjmuje wpisy do *klas I-szych na specjalności: wytapiacz surówki i stali*, walcownik, ślusarz, tokarz-frezer, elektromonter. Warunki przyjęcia: ukończenie 7 klas, praktyka zawodowa *zgodna z obranym kierunkiem* nauczania (conajmniej 1 rok), złożenie egzaminu wstępnego z j. polskiego i matematyki. Nauka w szkole trwa 2 lata. Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia ZSZ uprawniające do uzyskania tytułu kwalifikacyjnego I stopnia oraz do wstępu do 3-letniego Technikum dla Pracujących HiL, lub na wyższe semestry 5-letniego Technikum Wieczorowego czy zaocznego.

3-letnie Technikum dla Pracujących Huty im. Lenina — przyjmuje wpisy kandydatów do klas I-szych na wydziały i specjalności: hutniczy: spec. metalurgia surówki i stali, walcownictwo i kuźnictwo, mechaniczny — spec. budowa maszyn i urządzeń hutniczych, elektroenergetyczny — spec. elektromechanika.

Warunki przyjęcia: ukończona ZSZ odpowiedniego kierunku, praktyka zawodowa, zgodna z obranym kierunkiem nauczania (conajmniej 1 rok), złożenie egzaminu wstępnego z j. polskiego i matematyki. Nauka w Technikum trwa 3 lata. Absolwenci otrzymują dyplom technika uprawniający do wstępu na studia wyższe.

Nauka w szkołach zawodowych HiL odbywa się cztery razy w tygodniu i jest dostosowana do pracy zmianowej, co stanowi ogromne udogodnienie dla pracowników Huty. Wpisy do obydwu szkół przyjmuje Technikum dla Pracujących HiL (barak Nr. 1, tel. 45-08), codziennie od godz. 10.00—16.00.

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 16 BM. WŁ.

	proc. planu
ZMO w prod. wyrobów szamot.	96
ZMO w prod. wyrobów zasad.	100
ZMO – dolomit prażony	119
ZMO – wapno palone	111
ZK w prod. koksu ogółem	100
ZK w prod. koksu wp.	100
Aglomerownia	94
Wielkie Piece – surówka	100
Wydz. Przerobu żużla żużel gran.	86
Wydz. przerobu żużla żużel pum.	45
Stalownia – stal martenowska	101
Walcownie Wstępne – kęsiska	103
Walcownie Wstępne – kęsy	98
Walcownia Profili Drobnych	82
Walcownia Gorąca Blach	98
Walcownia Zimna – blacha „czarna"	93
Walcownia Zimna blacha ocynk.	–
Walcownia Zimna – blacha ocynowana	28
Wydział Rur Zgrzew.	97
Agregat Yoder profile zimno-gięte	–
Wydział W-1 – stal elektr. sur.	103
Wydział W-1 – prod. ogółem	77
Wydział W-3 – wyr. kute	100
Wydział W-3 – prod. ogółem	72
Warsztat Konstrukcji Stalowych	103
Siłownia – energia elektr.	104

W połowie miesiąca dobrymi wynikami mogą poszczycić się załogi Stalowni, Wielkich Pieców, ZK i Walcowni Zgniatacz. Stalownicy wykonali swe zadania z nadwyżką około 900 ton stali. Wielkopiecownicy, którzy przejęli już piec nr 3 po remoncie, wykonali plan z nadwyżką około 500 ton surówki. Szczególnie wysoko został przekroczony plan w produkcji kęsisk, nadwyżka załogi Walcowni Zgniatacz wynosi 2,8 tysięcy ton.

Nie wykonała zadań załoga Aglomerowni, której brakuje do planu 8,3 tys. ton spieku. Walcowni Profili Drobnych, Walcowni Gorącej Blach (niedobór 1010 ton). Walcowni Zimnej (niedobór 1118 ton blachy „czarnej" i 441 ton blachy ocynowanej), Wydziału Rur Zgrzewanych (niedobór ok. 28 km rur).

CHÓR DZIĘKUJE PROF. M. BUSZKOWI

W związku z przejściem do innej pracy dotychczasowego kierownika chóru ZDK MARIANA BUSZKA – członkowie zespołu składają Mu za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowania za trud i wysiłek w pracy artystycznej i wychowawczej.

Z obchodów Dnia Hutnika

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dzieć o wzruszających rozmowach harcerek w szarych mundurach z hutnikami. To dobry zwyczaj, warto go kontynuować w następnych latach...

Mówiąc o Dniu Hutnika nie sposób pominąć prawdziwie hutniczej imprezy w Ognisku Młodych, Zgaduj-Zgadula pt. „Niech żyje nam hutniczy stan" wzbudziła duże zainteresowanie młodzieży uczestniczącej w imprezie. Pytania dotyczyły kombinatu i pozwalały przypomnieć sobie nie tylko jego przeszłość, ale także historię hutnictwa polskiego. Bawiono się znakomicie przy udziale kabaretu „Mnich" — studentów Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Ukoronowaniem było uroczyste picie piwa z kilkulitrowych kufli. A piwo to, to nagroda za zwycięstwo w konkursach zgadulowych. (J.Ż.)

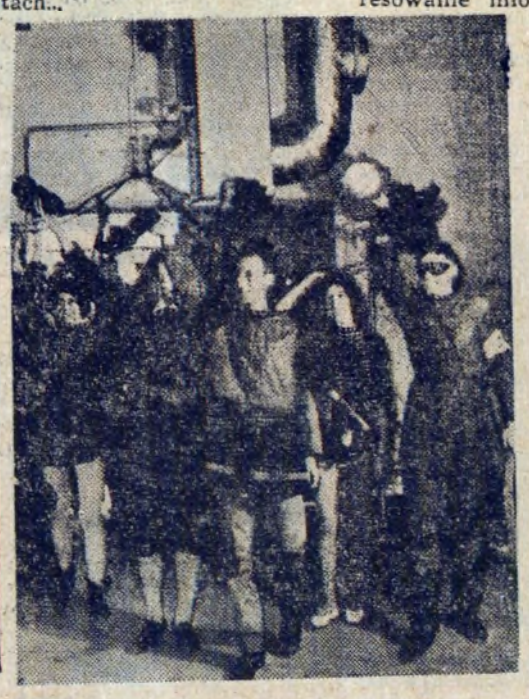

Miłą wizytę hutnikom podczas akademii złożyli krakowscy żacy.

„Niech żyje nam hutniczy stan" — to tytuł imprezy w Ognisku Młodych. Nagrodą w konkursie zgaduj-zgaduli był trzylitrowy kufel piwa.

Międzyresortowa konferencja energetyków

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w HiL dwudniowa konferencja energetyczna zorganizowana przez dwa blisko z sobą współpracujące resorty, a mianowicie Ministerstwo Energetyki i Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego. Udział w tej wielkiej międzyresortowej naradzie biorą przedstawiciele władz partyjnych i rządowych (w tym kilku wiceministrów) przedstawiciele stowarzyszeń inżynierów i techników NOT, hutnicy, energetycy oraz przedstawiciele takich uczelni technicznych jak AGH i Politechnika.

Podczas konferencji uczestnicy jej wysłuchają następujących referatów: „Rozwój gospodarki energetycznej w hutnictwie żelaza i stali w latach 1945—1965", „Rozwój gospodarki energetycznej w Hucie im Lenina w latach do 1965 r.". Przewidziane jest również zwiedzenie kombinatu ze szczególnym uwzględnieniem obiektów i wydziałów gospodarki energetycznej. (jd)

Może chcesz zostać podoficerem?

Pytanie oczywiście dotyczy zawodu, jaki chciałbyś obrać. Nie zastanawiałeś się jeszcze? W takim razie radzimy: zostań podoficerem zawodowym Ludowego Wojska Polskiego. To nie szkodzi, że masz dopiero 16 lat. Możesz nim zostać po trzech latach nauki w Podoficerskiej Szkole Zawodowej w Elblągu.

Podoficer zawodowy — to dowódca i wojskowy instruktor. Dowodzi podległymi sobie żołnierzami, zaznajamia ich z konstrukcją i z zasadami obchodzenia się z bronią, nowoczesnym sprzętem wojskowym, uczy sztuki walki, musztry, wojskowego porządku.

Możesz być przyjęty do podoficerskiej szkoły zawodowej jeżeli: jesteś obywatelem polskim, masz 16–18 lat życia, posiadasz wykształcenie w zakresie ukończonych 9 klas szkoły ogólnokształcącej lub równorzędne, zdasz egzamin konkursowy z języka polskiego i matematyki. Koszt przejazdu na egzamin i z powrotem pokrywa wojsko.

Warunki są doskonałe: bezpłatna nauka, zakwaterowanie, wyżywienie, umundurowanie, pomoc lekarska i ulgi przy przejazdach państwowymi środkami komunikacyjnymi. W czasie nauki otrzymasz 20 dni urlopu i 10-dniowy urlop w okresie ferii zimowych oraz 5-dniowy w czasie wiosennym.

Będą i przyjemności. Wojsko stwarza wyjątkowo dogodne warunki dla wszechstronnego rozwoju zainteresowań kulturalnych i sportowych. Przekonasz się o tym już w szkole, gdzie do twojej dyspozycji pozostawać będą boiska sportowe, korty tenisowe, basen pływacki, przystań wodna z motorówkami i kajakami, klub i szkolne kino.

Należy nadmienić, że uposażenie, które będziesz otrzymywał jest korzystniejsze od uposażenia w innych zawodach. W miejscu pełnienia służby otrzymasz dla siebie i rodziny — którą zapewne założysz — stałą kwaterę. Po wysłużeniu 15 lat uzyskasz prawo do zaopatrzenia emerytalnego, a do pełnego zaopatrzenia z tytułu wysługi po 30 latach służby. W wojsku będziesz miał doskonałe możliwości dalszego kształcenia się i awansu.

Podanie o przyjęcie do Podoficerskiej Szkoły Zawodowej złóż w Wojskowej Komendzie Rejonowej do dnia 25 czerwca br.

dz

Półroczna inwentaryzacja w toku

Weszliśmy obecnie w hucie w okres prac nad sporządzeniem dodatkowej półrocznej inwentaryzacji. Warto podkreślić, że zarządzeniem Ministerstwa Finansów zakłady przemysłowe zobowiązane są obok dotychczasowej normalnej inwentaryzacji rocznej, sporządzić także dodatkowy spis półroczny na dzień 30 czerwca. W naszej hucie spisem inwentaryzacyjnym objęte są wszystkie materiały podstawowe takie jak rudy, topniki, złom, węgiel wsadowy używany w ZK, surowce używane w ZMO do produkcji materiałów ogniotrwałych, wyroby wchodzące w zakres tzw. produkcji w toku, półfabrykaty — wlewki, slaby, blacha gorąca w kręgach, wyroby gotowe.

W bieżącym roku specjalny nacisk podczas prac inwentaryzacyjnych położony został na metale nieżelazne, kolorowe.

Akcja inwentaryzacyjna jest już w pełnym toku.

jd

Spotkania z kolporterami zakładowymi

KOMU KSIĄŻKĘ?..

Wszystkim można handlować, ale handel książką to — przyznacie — szczególny rodzaj transakcji. Towar ten posiada nie tylko wartość materialną, lecz przede wszystkim wartość, której nie da się wymierzyć żadną ceną, żadną miarką. Bo przecież nawet te najwyższe ceny książek nie odpowiadają wartościom duchowym z nich czerpanym. Oczywiście pod warunkiem, że są to książki dobre. Nawet te najtańsze, kilkuzłotowe bajeczki stają się bezcennymi w kształtowaniu psychiki i osobowości młodego czytelnika, a ściślej „obrazkowicza". Stąd też nie można traktować handlu książką, jak sprzedaży warzyw, płótna czy innych wyrobów. O ile jednak te ostatnie są artykułami niezbędnymi do zwykłego życia, o tyle bez książki ostatecznie można się obejść. Tak przynajmniej uważają ci, którzy nie wyrobili w sobie jeszcze nawyku czytania i pogłębiania wiedzy; którzy nie rozumieją, że „nie samym chlebem człowiek żyje".

Te nieco „filozoficzne" wynurzenia potrzebne nam są do właściwego tematu, którym jest praca kolportera zakładowego. Mamy ich w Nowej Hucie kilkudziesięciu, w samym kombinacie kilkunastu. Kolportażem zajmują się z amatorstwa, najczęściej z umiłowania książki. Zawodowo zajmują się zupełnie czym innym, ale może właśnie to traktowanie pracy kolportera jako swoistego hobby jest najpiękniejszą cechą. Interes przecież żaden, korzyści tak niewielkie, że chyba nie wchodzą w rachubę. A jednak są ludzie, którym leży na sercu upowszechnienie książki, szerzenie oświaty, wiedzy.

Julian Prostacki, z zawodu technik mechanik, pracuje w Pionie Głównego Mechanika. Kolporterem został 5 lat temu; różne miewał okresy, lepsze i gorsze, ale wytrwał i dziś może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Niestety, musimy potraktować osiągnięcia te w sposób kupiecki i wyrazić je za pomocą kilku liczb (inaczej nie można), za którymi kryją się o wiele ważniejsze wartości. Są to nowo zdobyci czytelnicy, pogłębiona wiedza ludzi którym przez pięć lat sprzedaje książki, zdane egzaminy itp. Olbrzymia satysfakcja. Ale wróćmy do liczby. Otóż p. Julian Prostacki sprzedał już dużo książek, bo aż za 103 tysiące złotych. Trzeba niemało uporu, żeby po pierwszych niepowodzeniach nie zrezygnować z powierzonej funkcji. Pięcioletnie doświadczenie J. Prostackiego daje podstawę do rozmowy na ten temat. Wynika z niej, że 40 proc. książek sprzedanych, to książki techniczne. Na pozostałe 60 proc. składa się beletrystyka i literatura dziecięca. Ostatnio widać duże zainteresowanie książką polityczno-oświatową. Wśród pozycji technicznych odczuwa się poważny brak książek na poziomie wyższym niż podręczniki średnich szkół. Z beletrystyki w dalszym ciągu największe powodzenie mają Sienkiewicz, Prus, Kraszewski, Balzak.

Sprzedaż książki to nie taka prosta rzecz, jakby się mogło wydawać. Kolporterzy mają z tym swoje kłopoty, ale i radości.

— *Podstawowym warunkiem mojego sukcesu* — zwierza się J. Prostacki — *jest chyba to, że daję książki na raty; wierzę ludziom, a poza tym mam zdaje się żyłkę handlową, która mi pomaga w pracy. Bywa, że koledzy znajdujący się w ciężkich opresjach z dłużnikami — to jest nie uniknione — zwracają się do mnie o pomoc w egzekwowaniu. I bez przechwałek mogę powiedzieć, że mi się to udaje. W większości wypadków jednak ludzie są uczciwi i raty traktują naprawdę jako honorowy dług. Wśród swoich stałych klientów — a mam ich sporo — są tacy, którzy kupują całe cykle i serie; dla nich prowadzę specjalny zeszyt życzeń. Mogą więc uzupełniać własne biblioteczki w pierwszej kolejności.*

Podobną książkę życzeń prowadzi kolporter Wielkich Pieców **K. Niedzielski**. Jest kolporterem od niedawna, łączy tę funkcję nie tylko z pracą zawodową, lecz i z odpowiedzialną funkcją przewodniczącego Rady Robotniczej. Prawdziwy „ruch z książkami" zaczął się tu niedawno. W związku z przygotowaniami do konferencji partyjno-gospodarczej postanowiono wyjść do załogi także z książką.

Obawiałem się — opowiada K. Niedzielski — *czy akcja nasza chwyci, ale zaryzykowaliśmy. Udało się, zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania. Ludzie zgłaszali swoje życzenia odnośnie tematyki książek, proszą o konkretne tytuły, które w miarę możliwości staram się sprowadzać. Największy obrót naturalnie jest w dniu wypłaty — otwieramy wtedy kiosk; książki płyną jak woda. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu półtora miesiąca sprzedałem za 2.600 zł. Z tego największą pozycję (1.500 zł) stanowią książki techniczne-elektryczne. Tak się bowiem złożyło, że był kurs dla elektryków, poza tym zdawali egzaminy BHP-owskie i stąd zainteresowanie akurat tą tematyką. Wraz z organizacją dalszych kursów oczekujemy zainteresowania innymi dziedzinami. Toteż nasz punkt utrzymamy i — po konferencji. Zdaje egzamin, czemu więc nie ułatwić ludziom nabycia potrzebnej książki...*

W rozmowach z kolporterami starałem się dociec, kto głównie kupuje książki: **czy mniej czy więcej zarabiający?** Zdanie ich było jednoznaczne: najczęściej i najwięcej kupują średnio i mało zarabiający. Tańsze książki biorą za gotówkę, droższe na raty, ale kupują. A więc nie fortuna jest warunkiem upowszechnienia czytelnictwa, lecz umiejętność oferowania książki i zdolność zachęcania do kupna i przeczytania.

Wiedzieć komu, co i jak oferować, oto zaleta doświadczonych kolporterów. Ich niełatwa praca tak rzadko doceniana przez kierownictwa zakładów — spełnia ważną rolę w codziennej realizacji hasła: „Polska krajem ludzi kształcących się". Oni pomagają w propagowaniu czytelnictwa — my pomóżmy im.

J. ŻAB.

W Klubie MPiK przy Placu Centralnym

Na krokusy z wycieczką PTTK

Dalej w góry, miły bracie — to piękne zawołanie, którego realizację stara się ułatwić pracownikom huty nasz Oddział PTTK — zamieniło się w czyn. Urok tegorocznej surowej zimy tatrzańskiej, a następnie z kolei cieplejszych dni wiosennych, mogli przeżywać nasi hutnicy wraz z rodzinami, uczestnicząc w niedzielnych wycieczkach autobusowych do Zakopanego. Młodsi na nartach a starsi pieszo przemierzali rejony Gubałówki, Kalatówek, Hali Kondratowej czy Kasprowego, chłonąc czar górskiej przyrody, wdychając doskonałe, czyste powietrze i poddając się działaniu górskiego słońca (co prawda w dosyć skąpej ilości).

Ta atrakcyjna forma wypoczynku i zarazem spędzania wolnego czasu po pracy ma już wielu sympatyków, o czym można się było przekonać nawet w ub. niedzielę, kiedy mimo niepewnej pogody komplet uczestników zgłosił się na ostatnią bodaj w tym roku „zimową" wycieczkę do Zakopanego, zorganizowaną przez Oddział PTTK przy HiL. Jak zawsze dotychczas, część na nartach a część na turystyce pieszej spędziła kilka godzin w rejonie Tatr, chwilami w promieniach majowego słońca, a chwilami wśród padającego (na Kasprowym) śniegu, podziwiając resztki już przekwitających krokusów. Ponieważ sezon wycieczek zimowych uznać można za definitywnie zakończony, wypada w imieniu licznej rzeszy pracowników huty — miłośników turystyki i sportów zimowych — **wyrazić słowa uznania zarówno organizacjom związkowym jak i Zarządowi Oddziału PTTK z tow. tow. dyr. St. Suchońskim i A. Dałkowskim** na czele za zrealizowanie naprawdę bogatego programu wycieczek na przestrzeni minionych 4-ch miesięcy. Stanowi to dobry prognostyk przed rozpoczynającym się niebawem głównym sezonem letnim turystyczno-sportowym, do którego wszyscy zainteresowani przygotowują się intensywnie.

(J. Ch.)

Przechodniu, twoja nieostrożność grozi ci śmiercią

Jak wynika ze statystyki, w Krakowie wraz z Nową Hutą zarejestrowanych jest obecnie ponad 32 tys. pojazdów mechanicznych, nie wliczając w to innych, jak tramwaje, wozy konne, motorowery, rowery. W ub. roku na terenie Krakowa miało miejsce 661 wypadków drogowych. Zginęły w nich 33 osoby, 684 zostało rannych, uszkodzono 410 pojazdów. Istotne jest to, że 40 proc. wypadków powstało z winy przechodniów względnie rodziców niedostatecznie opiekujących się dziećmi.

Dla przykładu podajemy kilka wypadków, jakie ostatnio miały miejsce na naszym terenie. **Zdzisław Zając**, lat 11, uczepił się jadącego przez osiedle Teatralne samochodu ciężarowego, w następstwie czego spadł na jezdnię, doznając silnych potłuczeń ciała, przechodząc przez ul. Wojewódzką w stanie nietrzeźwym, 37-letnia **Helena Kwiecień**, wpadła pod przejeżdżający samochód, doznając złamania nóg i wstrząsu mózgu. **Jarosław Zabłocki**, lat 21, również w stanie nietrzeźwym, wpadł pod tramwaj, doznając zmiażdżenia obu nóg. **Helena Kamińska**, lat 39, nie zwracając uwagi na jadące pojazdy przy przechodzeniu Alei Lenina w miejscu nie wyznaczonym dla osób pieszych, dostała się pod koła jadącego samochodu i poniosła śmierć na miejscu.

Większość wypadków spowodowana jest nieostrożnością przechodniów i pasażerów wozów tramwajowych. Szczególne niebezpieczeństwo stanowią drzewa i słupy trakcji elektrycznej, znajdujące się blisko toru na trasie Rondo — Kombinat — Igołomska. W żadnym wypadku więc nie wolno jechać na stopniach tramwaju, co zresztą jest zabronione prawnymi przepisami w stosunku do wszelkich pojazdów. Takie postępowanie prawie zawsze grozi śmiercią lub kalectwem. Z tego powodu w ub. roku poniosły śmierć na terenie Nowej Huty dwie osoby, a kilka zostało ciężko rannych. Za mało uwagi poświęcają swym dzieciom rodzice i opiekunowie. Zdarza się często, że mali mieszkańcy dzielnicy bawią się na jezdniach, nie zważając na duży ruch pojazdów i nie zdając sobie sprawy z grożącego im niebezpieczeństwa. Wiele młodzieży, posiadającej rowery nie zna obowiązujących przepisów. Konieczne więc jest propagowanie wśród młodzieży i udostępnianie jej podręcznika pt. „Zasady ruchu pieszego", który można nabyć we wszystkich kioskach „Ruchu" i księgarniach.

Wiele winy za spowodowane wypadki ponoszą także motocykliści. Oni właśnie w ub. roku spowodowali 83 poważne kraksy. Zginęły w nich 4 osoby, a ponad 100 odwieziono do szpitala. Motocykliści muszą pamiętać o obowiązku zaopatrzenia się w kaski ochronne, techniczną pojazdu, nie oddawracania uwagi na sprawność wania motocykla kolegom bez prawa jazdy. Bardzo ważne jest także wystrzeganie się picia alkoholu przed jazdą, lub w czasie jej trwania. Nawet wypicie słabego piwa objęte jest karą względem wszystkich osób prowadzących pojazdy na drogach publicznych.

Trzeba wreszcie zaapelować do osób pieszych, które zbyt często są lekkomyślne i nieuważne. Każdy z przechodniów powinien wiedzieć, że przed wstąpieniem na jezdnię należy popatrzeć, czy nie nadjeżdża pojazd. Nie wolno wychodzić zza stojącego tramwaju czy samochodu, co ogranicza widoczność i w każdej chwili grozi wypadkiem. Ważne jest także, aby przechodnie zwracali uwagę na sygnały kierowców odnośnie kierunku jazdy, aby przechodzili jezdnię najkrótszą drogą, w wyznaczonych do tego celu miejscach. Przestrzeganie tych wszystkich wskazówek daje gwarancję uniknięcia nieszczęśliwego wypadku. Jeżeli przepisy te realizowane będą na co dzień, w dużej mierze pomogą uniknąć wielu tragedii i ułatwią utrzymanie porządku na drogach miasta.

(bs)

Dyskusja nad usprawnieniem gospodarki materiałowej trwa

Każda słuszna uwaga ma wartość złota

W GRUDNIU UB. ROKU ZAMIESCILISMY NA ŁAMACH „GŁOSU" ANKIETĘ POD NAZWĄ: **CHODZI O MILIONY ZŁOTYCH — JAK USPRAWNIĆ GOSPODARKĘ MATERIAŁOWĄ W HUCIE?** CHCIELIŚMY POPRZEZ KONKRETNE PYTANIA ZAWARTE W TEJ ANKIECIE, M. IN. TAKIE: Z JAKICH WZGLĘDÓW GOSPODARKA MATERIAŁOWA W NASZEJ HUCIE JEST ZAGADNIENIEM WYMAGAJĄCYM DUŻEJ WAGI? NAJWAŻNIEJSZE BRAKI I NIEPRAWIDŁOWOŚCI WYSTĘPUJĄCE W TEJ DZIEDZINIE? CO NALEŻY ZROBIĆ, ABY USPRAWNIĆ GOSPODARKĘ MATERIAŁOWĄ? — WYWOŁAĆ SZEROKĄ DYSKUSJĘ ZAŁOGI HUTY, SKIEROWAĆ UWAGĘ KAŻDEGO PRACOWNIKA NA ZAGADNIENIA GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ.

Cel ten udało nam się w pewnym stopniu osiągnąć, bowiem udział w ankiecie wzięła grupa pracowników, wysuwając szereg istotnych uwag, wniosków i propozycji. Głos między innymi zabrali: tow. **Ruciński** z Zakładu Koksochemicznego, tow. **Rogula** z Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, tow. **Mamoń** — kierownik Zespołu Zaopatrzenia Surowcowego, tow. **Mazgaj** — zakładowy pełnomocnik do spraw metali wtórnych, tow. **Kowalski** — kierownik Działu Zaopatrzenia tow. **Wawrykiewicz** — kierownik działu Techniki, tow. **Wajnberger** — główny księgowy huty, tow. **Künstler** — dyrektor ekonomiczny, tow. **Klewżyc** z Działu Planowania, tow. **Bugajski.**

Jakie poruszyli oni najważniejsze sprawy? Trzeba przyznać, że wachlarz zagadnień jakie wysunięte zostały na pierwszy plan, jest bardzo szeroki. Dyr. Wajnberger np. skoncentrował uwagę na sprawie właściwej i prawidłowej gospodarki magazynowej w hucie, wiele miejsca poświęcił magazynom, podręcznym składom, wykazał, że istnieje konieczność mechanizacji dostaw materiałów na miejsce pracy. Mgr Klewżyc zajął się natomiast — publikując kilka artykułów — analizą pracy w dziedzinie zaopatrzenia. Szczególnie cenne wydają się jego wnioski zmierzające do dalszego usprawnienia gospodarki zaopatrzeniowej, za którymi kryją się niewątpliwie poważne oszczędności.

Tow. Wł. Mazgaj postulował m. in. zainwestowanie w hucie odpowiednich agregatów do uszlachetniania złomu. Stwierdził on, że z braku takich agregatów wysłaliśmy z huty ok. 5 tys. ton złomu niewsadowego (w celu przerobienia na złom produkcyjny), ponosząc stratę w wysokości 5 mln złotych. Wniosek: należy koniecznie doinwestować urządzenie Oddziału Przerobu Złomu i doprowadzić do centralnej lokalizacji tych inwestycji.

Z ciekawszych wniosków i postulatów tow. B. Mamonia należy zwrócić uwagę na takie sprawy jak zaostrzenie kontroli ilości i jakości nadchodzących do huty surowców, założenie należytych składowisk, zapewnienie rytmiczności dostaw.

Obok plusów, które mamy do odnotowania na obecnym etapie wysuwania przez załogę uwag i wniosków w ankiecie (akcja ta osiągnęła zresztą co najwyżej półmetek) — trzeba wyraźnie podkreślić braki i niedociągnięcia. Niestety, jak dotąd, nie udało się zainteresować problematyką, której poświęcona jest ankieta, naprawdę szerokich kręgów załogi. Wyrazem tego jest stosunkowo duża ilość wypowiedzi pracowników dyrekcji huty na kierowniczych stanowiskach, przy zupełnie znikomym zabieraniu głosu przez załogę wydziałów i oddziałów. Pomimo prób dotarcia z ankietą do zwykłych szeregowych pracowników huty, nie udało się nam niestety wywołać u nich większego zainteresowania.

Co gorsze, w kręgu osób wypowiadających się w ramach ankiety nie znalazł się wydziałowy aktyw samorządu robotniczego, partyjny, związkowy i młodzieżowy. **A przecież z całą pewnością ci właśnie ludzie mieliby szczególnie dużo do powiedzenia na temat gospodarki materiałowej w swoim wydziale, na temat zdarzających się jeszcze nieraz wypadków marnotrawstwa, kradzieży.**

W drugiej części naszej akcji ankietowej pn. Chodzi o miliony złotych, którą rozpoczynamy niniejszym krótkim podsumowaniem rezultatów I etapu, chcielibyśmy nawiązać kontakt z aktywem wydziałów produkcyjnych huty, z szeregowymi pracownikami. Liczymy na szerszy niż dotąd udział w ankiecie pracowników zaopatrzenia, centralnych i rejonowych magazynów, transportu kolejowego. **Każdy głos jest cenny, każdy wniosek i postulat stanowić będzie przyczynek do ogólnego wysiłku nad usprawnieniem gospodarki materiałowej w hucie, nad pomnożeniem oszczędności.** Pamiętajmy, że w akcji tej naprawdę chodzi o miliony złotych. **(jd)**

Z dużym zainteresowaniem załoga Stalowni śledzi przygotowania do wprowadzenia w ich wydziale, w miejsce dotychczas obowiązującego w ruchu ciągłym systemu trzechzmianowego — ruchu czterobrygadowego. Jak zwykle w takiej sytuacji nie brak rozmaitych wątpliwości, szczególnie jeżeli chodzi o zarobki. Dlatego też zwróciliśmy się do Dyrektora Pracy mgr inż. STANISŁAWA SUCHOŃSKIEGO, aby omówił kilka istotnych dla Stalowni zagadnień, wynikających z przejścia na cztero-brygadowy system.

Od 1 czerwca w Stalowni

ruch czterobrygadowy

— Jakie zalety posiada ruch cztero-brygadowy?

— Zanim odpowiem na to pytanie, kilka słów na temat dotychczas podjętych w tym zakresie prac. W dniu 14 maja w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego w Warszawie pod przewodnictwem wiceministra **Franciszka Kaima odbyła się konferencja**, poświęcona rozpatrzeniu naszego wniosku, dotyczącego wprowadzenia w Stalowni od 1 czerwca br. czterobrygadowego systemu pracy. W naradzie tej oprócz mnie uczestniczyli przewod. Rady Zakładowej Kombinatu **Jan Stefanik**, przewodniczący Rady Robotniczej — **Antoni Komórka**, kierownik wydziału P-50 inż. **Stanisław Śliwa** i kierownik Działu Zatrudnienia i Płac inż. **Julian Olszowski.**

Rozpatrując nasz wniosek przedstawiciele resortu hutnictwa brali pod uwagę doświadczenia hut śląskich, które stosują u siebie nowy system pracy, ze szczególnym uwzględnieniem wskaźników techniczno-ekonomicznych i organizacji pracy oraz kształtowania się zarobków załogi. Po wnikliwej analizie dostarczonych przez nas materiałów wniosek Huty im. Lenina został zatwierdzony z nieznacznymi uwagami do korekty.

W następnym dniu, na naradzie zorganizowanej w kombinacie z udziałem przedstawicieli dyrekcji, kierownictwa wydziału Stalowni oraz Wydziałowej Rady Zakładowej i RZ Kombinatu dokonaliśmy korekty niektórych zaszeregowań pracowników, idącej w kierunku zmniejszenia rozpiętości pomiędzy wysokością strat i zysków, wynikających z zastosowania nowego systemu pracy.

Podstawową zaletą ruchu czterobrygadowego, który można określić jako kolejną zdobycz ustroju socjalistycznego jest krótszy czas pracy. Nasi stalownicy mieć będą więcej czasu na wypoczynek, rozrywki kulturalne i podnoszenie kwalifikacji — co w sumie napewno przyczyni się do wzrostu wydajności pracy. Dotychczas praca w ruchu trzechzmianowym wynosiła z reguły 7 dni w tygodniu, ponieważ notowano dużo absencji chorobowych.

Ustalając zaszeregowanie dla pracowników Stalowni staramy się, aby straty, wynikające ze skrócenia czasu, były jak najmniejsze. Wysokość wynagrodzenia zależy jednak w dużej mierze od wielkości różnicy, jaka wynikać będzie między dotychczas przepracowanym czasem pracy przez danego pracownika, a czasem przepracowanym w nowym systemie. Należy nadmienić, że średni czas pracy stalowników wynosi obecnie 205 godzin na miesiąc, a wg. nowego harmonogramu ulegnie obniżce do 183 godz. Ostatecznym sprawdzianem nowych zarobków będzie oczywiście obliczenie płac w nowych warunkach dla każdego indywidualnego pracownika i to na podstawie konkretnie kształtującego się w czerwcu czasu pracy i wyników produkcyjnych. Dla wykonywania w Stalowni w stu proc. planów produkcyjnych, konieczny jest dalszy wzrost wydajności pracy na wszystkich odcinkach, co tym samym zlikwiduje straty, jakie w niektórych przypadkach wynikają z nowego systemu pracy. Należy przy tym zaznaczyć, że stawki wynagrodzeń są znacznie wyższe od poprzednich. Np. pracownicy zaszeregowani do grupy XII zamiast 10 zł otrzymają do 15 zł za godzinę. W zarobkach całkowitych bardzo poważnie rośnie udział płacy zasadniczej, czyli tej wielkości, która ma zasadniczy wpływ na stabilizację budżetu rodzinnego.

Utrzymanie zarobków na dotychczasowym poziomie — mimo znacznego skrócenia dnia pracy — w znacznym stopniu uzależnione jest od wyników pracy kierownictwa i całej załogi Stalowni. Szczególnie wiele jest do zrobienia na odcinku wdrażania postępu technicznego i ulepszania organizacji pracy. Świadczy o tym chociażby opracowany ostatnio plan zamierzeń techniczno-organizacyjnych, którego realizacja ma dodatkowo podnieść wydajność pracy o dalsze 2,5 proc. Założenia tego planu mają ulec dalszemu zwiększeniu. Dlatego też stalownicy muszą więcej uwagi poświęcić zagadnieniom postępu technicznego i organizacji pracy.

— W jaki sposób zostanie rozwiązany problem zatrudnienia nowych pracowników i przeszkolenia ich w Stalowni?

— Załoga Stalowni w związku z wprowadzeniem ruchu czterobrygadowego zwiększy się o 143 robotników, w tym 88 tzw. „rezerwowych", którzy zastępować będą pracowników wykorzystujących swoje urlopy wypoczynkowe i będących na zwolnieniach chorobowych. Dotychczas udało nam się zwerbować tylko połowę potrzebnej dodatkowej obsady. Liczymy się więc z tym, że w początkowym okresie będą trudności z tego powodu i wielu pracowników nadal będzie pracować w godzinach nadliczbowych.

Należy nadmienić, iż mimo priorytetu jaki ma nasza huta na terenie Krakowa w zatrudnianiu pracowników, przyjmujemy do pracy tylko 6 zamiast 12 robotników dziennie, co zmusza do werbowania spoza Krakowa. Wiele kłopotu mamy też z zakwaterowaniem nowo przyjmowanych wskutek braku miejsc w hotelach robotniczych.

Ściśle z zatrudnieniem nowych pracowników w wydziale P-50 wiąże się sprawa poprawy płac dla wielu stalowników, którzy awansują na lepsze stanowiska pracy. Np. 13 pracowników fizycznych z średnim wykształceniem otrzyma angaże na pracowników umysłowych, pełniących funkcję mistrzów.

Dzięki zorganizowaniu kursów zawodowych i przeszkoleniu na nich 60 pracowników na suwnicowych, udało nam się uniknąć niedopatrzeń, które popełniły wprowadzając u siebie ruch czterobrygadowy huty śląskie.

17 bm. pracownicy Stalowni otrzymali listy angażujące, w których zaproponowano im nowe stanowiska pracy, stawki płac i grupy zaszeregowań. W celu dokładnego zaznajomienia załogi z zasadami nowego systemu pracy na terenie Stalowni zostanie uruchomiony punkt informacyjny. Ponadto dla dozoru technicznego i aktywu zorganizowane zostanie szkolenie oraz odbędzie się szereg zebrań i narad.

Rozmawiał: Dz

Jakie będą zarobki

w nowym systemie? (II)

Celem właściwego zrozumienia sposobu przeliczania zarobków pracowników objętych systemem czterobrygadowym podaję wyliczenie zarobków 2-ch pracowników zaszeregowanych do 12-ej grupy, a którzy w okresie przeliczeniowym przepracowali różną średnio-miesięczną ilość godzin:

I pracownik przepracował 220 godzin, w tym:

godzin nadl. 50 proc. — 8
„ nadl. 100 proc. — 15
„ świątecznych — 16
„ nocnych 64

Faktyczny średni zarobek wynosi:

płaca podstawowa (220×10 zł)	=	2.200 zł
dopłaty za godz. nadl. 50% (8×5 zł)	=	40 „
„ „ „ „ 100% (15×10 zł)	=	150 „
„ świąteczne (16×10 zł)	=	160 „
„ nocne (64=1 zł)	=	64 „
nadwyżka akordowa 35%	=	770 „
razem		3.384 zł

II pracownik przepracował 180 godzin, w tym:

godzin nadl. 50% = 6
„ świątecznych = 8
„ nocnych = 42

Faktyczny średni zarobek wynosi:

płaca podstawowa (200×10 zł)	=	2.000 zł
dopłaty za godz. nadl. 50% (6×5 zł)	=	30 „
„ świąteczne (8×10 zł)	=	80 „
„ nocne (42×1 zł)	=	42 „
nadwyżka akordowa 35%	=	750 „
razem		2.902 zł

W obydwu przypadkach nie uwzględniono podziału zarobku za nieobecnych i ekwiwalentu węglowego.

Zarobek tzw. wyjściowy, wyliczony w oparciu o średni czas pracy pracowników Stalowni wynoszący 205 godzin, kształtuje się w wysokości około 3.200 zł. W związku z tym 1 pracownik traci względnie 184 zł, a II-gi zyskuje 298 zł. Względność strat i zysków polega na tym, że 1 pracownik po przejściu na nowy system pracy będzie tracił wykazane 184 zł, jeżeli jego czas pracy wynosił będzie przynajmniej 183 godziny miesięcznie, a II-gi pracownik zyska, jeżeli zmniejszy ilość absencji. W przypadku II-go pracownika pozornie występuje paradoks, że przy pracy przez 200 godzin zarobek jego wynosi 2.902 zł, a pracując w nowym systemie 183 godziny, zarobek jego wynosił będzie 3.200 zł. Wynika to z tego, że pracownik ten w poprzednim okresie przy przepracowanych 200 godzinach musiał posiadać przynajmniej 2 dniówki absencji i opuszczając w nowym systemie nadal 2 dniówki miesięcznie przepracowałby tylko około 160 godzin, a wówczas zarobek jego nie wynosiłby 3.200 zł lecz około 2.900 zł.

Jak już poprzednio wspomniano do tak wyliczonego zarobku „wyjściowego" zakłada się obniżenie w wysokości 2,3 % i w tym przykładzie porównywalny zarobek omawianych pracowników nie będzie wynosił 3.200 zł lecz 3.126 zł. Założony procent obniżenia porównywalnych zarobków należy rozumieć jako średni. W indywidualnych przpadkach procent ten może być wyższy, a dla około 60 pracowników nastąpi wzrost płac w wyniku równoczesnego awansu. Ta znaczna ilość awansów jest skutkiem przyjęcia jako zasady obsadzania stanowisk w 4-tej brygadzie przez pracowników Stalowni zajmujących dotychczas niżej kwalifikowane stanowiska pracy. Zwolnione przez tych „awansujących" pracowników stanowiska zostaną obsadzone w drodze naboru pracowników spoza Stalowni.

Należy jednocześnie podkreślić fakt, że wykorzystanie nowych stawek godzinowych wynosić będzie średnio około 20 % (nowe stawki przewidują zaszeregowanie od—do), co nie spowoduje zamknięcia pracownikom możliwości ewentualnych przeszeregowań w późniejszym okresie. Zarobek faktyczny dotychczasowy, zarobek wyjściowy, zarobek w nowym systemie pracy, przewidywana strata lub wzrost zarobków oraz wysokość nowej stawki godzinowej wyliczane będą dla każdego pracownika oddzielnie i udostępnione do wglądu zainteresowanych.

Inż. JULIAN OLSZOWSKI
KIEROWNIK DZIAŁU ZATRUDNIENIA I PŁAC HiL

Co przynoszą przygotowania

do konferencji gospodarczych w wydziałach?

WYDZIAŁ CIEPLNY W CZOŁÓWCE

Jako jeden z pierwszych przystąpił do podsumowania osiągnięć i wyznaczenia zadań na przyszłość Wydział Cieplny (W-25), dnia 10 maja odbyła się tam konferencja w ramach przygotowań do konferencji gospodarczej pionu Głównego Energetyka. Przedstawiciele załogi i zaproszeni goście dokonali oceny osiągnięć i trudności Wydziału. Warto podkreślić, że stosunkowo niewielka załoga, bo licząca około 170 pracowników, włożyła wiele wysiłków w dobre przygotowanie konferencji gospodarczej pionu.

Wynikiem akcji przeprowadzonej w okresie przygotowawczym, jest podjęcie przez pracowników i wykonanie 102 zobowiązań, w tym 26 indywidualnych oraz 76 zespołowych. W okresie poprzedzającym konferencję zgłoszono 226 wniosków, z których zakwalifikowano do realizacji 189 i do dnia konferencji zrealizowano 101. Tak duża ilość wniosków świadczy o tym, że załoga w pełni zrozumiała cele konferencji gospodarczej i przygotowała się do zabezpieczenia realizacji zadań Wydziału m. in. dostarczenia przewidzianych ilości pary dla potrzeb technologicznych Huty, poprawy ogrzewania obiektów Huty i miasta (a więc poprawy warunków socjalnych załogi), zabezpieczenia realizacji postępu technicznego, zmniejszenia strat cieplnych i poprawienia wskaźników eksploatacyjnych kotłów utylizatorów. Zwrócono szczególną uwagę na problemy ekonomiczne, między innymi na kształtowanie się kosztów Wydziału, organizację pracy, gospodarkę materiałową oraz zaopatrzenie brygad w materiały i urządzenia.

W toku szerokiej i owocnej dyskusji poruszono cały szereg problemów, jak wykorzystanie materiałów z rozbiórki do budowy nowych obiektów, zastosowanie materiałów odpadowych z wydziałów produkcyjnych Huty (np. blach) do potrzeb remontowych urządzeń energetycznych, co znajdzie swoje odzwierciedlenie w korzystnym kształtowaniu się kosztów. Ponadto zwrócono uwagę na lepszą koordynację pracy wydziałów podstawowych z wydziałami pomocniczymi. Dyskutanci poruszyli problem poprawy warunków pracy na poszczególnych stanowiskach (duże zapylenie i wysoka temperatura). W podsumowaniu dyskusji podkreślono dotychczasowy duży wkład pracy całej załogi, jak również poszczególnych zespołów Wydziału w przygotowaniu do konferencji gogospodarczej pionu.

Mgr inż. ADAM BIEGUN
Mgr inż. TADEUSZ KOŚCIAK

W AGLOMEROWNI WALKA Z NIEDORÓBKAMI

Prawdziwą zmorą załogi naszej Aglomerowni był szereg pozostawionych jeszcze z czasów inwestycji usterek (najczęściej w urządzeniach elektrycznych). Walka o zlikwidowanie tych utrudniających normalny tok pracy niedoróbek toczyła się przez szereg ostatnich lat i niestety nie została uwieńczona sukcesem. Aktyw wydziału postanowił obecnie wykorzystać okres przygotowań do konferencji gospodarczej na ostateczne „rozprawienie" się z tym zagadnieniem.

Prace koncentrowały się zwłaszcza w podstacji elektrycznej, gdzie zaszła konieczność wymiany kilku elementów. W sumie plan działania obejmował ok. 30 rozmaitych pozycji. Dzięki życzliwemu, pełnemu zrozumienia dla potrzeb wydziału stanowisku kierownika inwestycji rejonu ZK inż. **Janickiego**, zdołano w ciągu ostatnich 2—3 tygodni uczynić więcej niż przez parę lat. W tej chwili już ok. 90 % usterek i niedoróbek inwestycyjnych zostało zlikwidowanych. Największym sukcesem jest wprowadzenie zasilania taśm parami (1 i 2, 3 i 4, 5 i 6) dzięki czemu można obecnie — w wypadku zatrzymania taśm na remont — wykonywać też jednocześnie niezbędne naprawy w podstacji.

W dalszym ciągu załoga Aglomerowni składa wnioski, korzystając przy tym ze specjalnie przygotowanej ankiety.

W WALCOWNI ZIMNEJ SZKOLENIE I USPRAWNIENIA

Doświadczenie wykazuje, że w wykańczalni Walcowni Zimnej istniały w pewnych okresach dość duże rezerwy. Wynikały one ze spiętrzeń produkcji w jednym czasie (najczęściej pod koniec miesiąca) przy braku należytego „obłożenia" stanowisk, kiedy indziej. W ramach przygotowań do konferencji gospodarczej wysunięty został wniosek, aby przeszkolić pracowników wykańczalni w drugim zawodzie (walcownika), dzięki czemu będą oni mogli objąć w razie potrzeby pracę przy klatkach walcowniczych. Kurs już się rozpoczął. Bierze w nim udział ok. 50 osób. Zajęcia zostały dostosowane do pracy zmianowej w ruchu ciągłym.

W zasadzie dobiega już końca praca komisji wnioskowej. Dokonała ona analizy wszystkich niewykonanych jeszcze wniosków z poprzednich KPT i KPE, skierowując je do realizacji. Opracowała ona już także sporo nowych wniosków, złożonych w ostatnim okresie. Największa ich liczba dotyczy zagadnień inwestycyjnych i postępu technicznego.

W ZAKŁADZIE KOKSOCHEMICZNYM MILION ZŁOTYCH OSZCZĘDNOŚCI

Ostatnia kontrola przebiegu realizacji zobowiązań podjętych przez załogę ZK na cześć 1 Maja i dla uczczenia Dnia Hutnika wykazała, że są one wykonane w 72 proc. Wartość tych zobowiązań sięga kwoty 1 miliona złotych.

Obecnie komisje branżowe opracowują materiały podsumowujące prace wykonane w ramach przygotowań do zbliżającej się konferencji gospodarczej. Do tej pory załoga ZK złożyła ogółem 242 wnioski, w większości rozpatrzone już przez kolektywy wydziałowe i komisje branżowe. Wnioski te kierowane są natychmiast do realizacji. Wpływają także dodatkowo wypełniane przez dozór techniczny i załogę ankiety.

W STALOWNI KIERUNEK DZIAŁANIA: JAKOŚĆ PRODUKCJI

Jeżeli sytuację wydziału w dziedzinie ilości produkcji można już uznać za opanowaną, ciągle duże kłopoty istnieją z jakością stali. Zwłaszcza chodzi o stal nieuspokojoną. I dlatego głównym kierunkiem działania, w którym skoncentrowane są obecnie przed konferencją wysiłki stalowników, jest walka o poprawę jakości produkcji. Znaczna część wniosków spośród złożonych dotąd ok. 70 w ten czy inny sposób wiąże się z walką o poprawę jakości stali, poprawę powierzchni wlewków, usprawnienie odlewania.

j.d.

Błoto, które widać na zdjęciu przekracza już swymi rozmiarami pojęcie kałuży. Samochody toną w nim po same osie i rozbryzgują je daleko na boki. Ten fatalny odcinek, to droga biegnąca poza rejonem Walcowni obok baraków przedsiębiorstw budowlanych. Wystarczyłoby chyba trochę żużlu lub żwiru do zasypania wybojów.

Studium Inżynierskie przyjmuje wpisy

Dalszy rozwój postępu technicznego, mechanizacja i automatyzacja procesów produkcyjnych wymagają przygotowania odpowiedniej kadry wysoko wykwalifikowanych pracowników do obsługi i konserwacji maszyn oraz urządzeń hutniczych. W związku z tym na Wydziale Maszyn Górniczych i Hutniczych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zostanie zorganizowane w roku szkolnym 1962/63 Studium Inżynierskie I-go stopnia dla pracujących.

Na Studium tym będą istniały następujące specjalizacje:

1) maszyny hutnictwa żelaza i stali,
2) automatyzacja urządzeń hutniczych,
3) energetyka hutnicza.

O przyjęciu na 1 rok Studium decydować będzie złożenie egzaminu wstępnego z matematyki, fizyki i języka polskiego. Celem przygotowania do egzaminu wstępnego zainteresowanych kandydatów, Dział Szkolenia HiL wspólnie z AGH zorganizuje kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego. W zależności od liczby przyjętych na 1 rok kandydatów — pracowników Huty im. Lenina, Dział Szkolenia w porozumieniu z AGH spowoduje, by większość zajęć odbywała się na terenie Huty, a przy większej ilości przyjętych planuje się dostosowanie nauki do ruchu zmianowego, tj. w godzinach przed i popołudniowych. W ten sposób dla wielu pracowników zatrudnionych w ruchu zmianowym zostaną stworzone warunki do studiowania bez oderwania od pracy.

Dział Szkolenia już obecnie przyjmuje zgłoszenia kandydatów na wymienione Studium. Dla zorientowania się w ilości kandydatów reflektujących zarówno na Studium, jak i na kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego, został ustalony termin zgłoszeń do dnia 30 maja br. Natomiast podania wraz z załącznikami można składać w terminie do dnia 10 czerwca w Dziale Szkolenia. Wszyscy kandydaci winni przedłożyć w powyższym terminie: podanie, skierowanie na studia, życiorys, 3 fotografie, ankietę personalną poświadczoną przez Dział Kadr, zaświadczenie z pracy, świadectwo dojrzałości w oryginale, świadectwo urodzenia lub wyciąg z dowodu osobistego. Bliższych informacji dotyczących w/w Studium, udziela Dział Szkolenia, budynek „Z" II p. pokój nr 264, telefon nr 47-78.

TADEUSZ GRYGIERCZYK

Nasz PRZEGLĄD WYDARZEŃ Kulturalnych

Głos w dyskusji

W odpowiedzi na ankietę kinową

W związku z ankietą ogłoszoną w „Głosie Nowej Huty" dotyczącą programów i frekwencji w kinach w Nowej Hucie w „Światowidzie" i w „Świcie", do których chodzę często, zgłaszam następujące odpowiedzi:

1) Uczęszczam na wszystkie programy w kinie „Świt" i dość często w „Światowidzie".

2) W kinach w Krakowie prawie nie bywam.

3) Uważam, że repertuar obu kin jest zadawalający.

4) Filmy większej wartości powinny być grane przez dłuższy okres, niż to jest obecnie praktykowane.

5) Chętnie oglądam filmy muzyczne, komedie psychologiczne i kryminalne. Najchętniej jednak muzyczne.

6) Nowa Huta nie powinna być pomijana w premierowych filmach; jak można zauważyć, w Nowej Hucie ogląda się filmy już w Krakowie przegrane.

7) Dodatki krótkometrażowe powinny być interesujące np. przyrodniczo-naukowe.

8) Powinny być organizowane zbiorowe wycieczki na filmy i na pewno dużo osób chętnie z nich korzystałoby.

9) Telewizja nie może zastąpić filmu wyświetlanego w kinie. Dlatego nie wydaje mi się, aby miała ona wpłynąć na frekwencję w kinach. Raczej dobór dobrych filmów może ją zwiększyć.

10) Od pewnego czasu zostały skasowane seanse popołudniowe na małej sali kina „Świt". Chodziłam na nie bardzo często i jak zauważyłam — frekwencja była dość duża. Uważam, że poranki na małej sali powinny być utrzymane w niedzielę, a w dni powszednie raczej seanse popołudniowe.

JADWIGA GROSS

NOTATNIK KULTURALNY

● W związku z Dniem Działacza Kultury w dniu 13 maja nastąpiło uroczyste rozdanie nagród dla bibliotekarzy i pracowników nowohuckich świetlic, którzy wyróżnili się w swej dotychczasowej pracy.

*

● Od kilku dni czynna jest w Klubie MPiK ciekawa wystawa fotografii artystycznej studentów Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi. Tu również odbył się interesujący pokaz filmów na temat historii malarstwa polskiego.

*

● W bibliotece dzielnicowej oglądać możemy wystawę dzieł Bolesława Prusa, która powinna zainteresować wszystkich miłośników książek wielkiego pisarza.

*

● Zwiększa się liczba członków Koła Przyjaciół Teatru Ludowego, stanowiącego sekcję Klubu Miłośników Teatru. Koło to, powołane z inicjatywy komitetu osiedla Górali rozwija się szybko, jako nową forma przybliżenia teatru do szerokich rzesz społeczeństwa dzielnicy. Na podkreślenie zasługuje znaczny udział w pracach koła młodzieży licealnej i akademickiej zamieszkałej w Nowej Hucie.

*

● Zanim zapiszecie dziecko do Szkoły Muzycznej, sprawdźcie najpierw jego zdolności w tym kierunku. Komisja badania uzdolnień rozpoczęła już swą pracę w budynku Szkoły Muzycznej w osiedlu Centrum B. Dyżury pełni w środy i w soboty w godzinach przedpołudniowych od 11 do 12.30 i po południu od 16 do 17.

*

● Ambitny i żywotny zespół Estrady Operowej Domu Kultury HiL występuje z nową premierą. Na program koncertu złoży się bogaty zestaw najpiękniejszych arii i fragmentów z oper Rossiniego, Mozarta, Donizettego, Verdiego, Pucciniego itp. W programie znajdą się obok pozycji znanych, utwory dotychczas rzadko odtwarzane. Gwoździem programu jednak jest montaż estradowy opery Pietro Masscagniego „Cavalleria Rusticana".

Udział w koncercie wezmą: **Alicja Sławecka** (sopran), **Renata Seidor** (mezzo-sopran), **Helena Taborska** (sopran), **Janusz Łukasik** (bas), **Tadeusz Roman** (tenor) i **Zbigniew Rybak** (baryton), który jest równocześnie kierownikiem artystycznym i organizatorem zespołu. Opracowanie muzyczne — **Aniela Andrzejewska**, konsultacja muzyczna — **Alfred Müller**, słowo wiążące — **Stanisław Lachowicz**, który jest konsultantem zespołu w zakresie opracowania reżyserskiego.

Warto dodać, że najbliższa premiera będzie trzecim z kolei programem Estrady Operowej. Wbrew opiniom sceptyków, zespół zyskuje coraz więcej zwolenników, dzięki stałemu podnoszeniu swojego poziomu artystycznego. Premiera nowego programu odbędzie się w sali Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie 20 maja o godzinie 19.30, natomiast 25 maja o godz. 19 w auli Technikum Hutniczego w Nowej Hucie. **d.b.j.**

Dr S. Buratyński — kierownik Oddziału Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie

Śladami minionych stuleci

Nowohucki Oddział Muzeum Archeologicznego, z siedzibą na os. Zielonym 7 istnieje już od r. 1950. Ta placówka naukowa zajmuje się wyłącznie ratownictwem wszelkich zabytków archeologicznych. Do r. 1949, czyli do rozpoczęcia gigantycznej budowy kombinatu i miasta, tereny te należały do najmniej zbadanych pod względem archeologicznym. Były tu znane tylko dwa stanowiska archeologiczne, tj. ciałopalne cmentarzysko kultury łużyckiej oraz osada wczesnośredniowieczna koło klasztoru Cystersów, a także niewątpliwie starożytna Mogiła Wandy, w sąsiedztwie której od dawna były znane zabytki z końca młodszej epoki kamiennej, tj. z lat ok. 2000 do 1700 p.n.e.

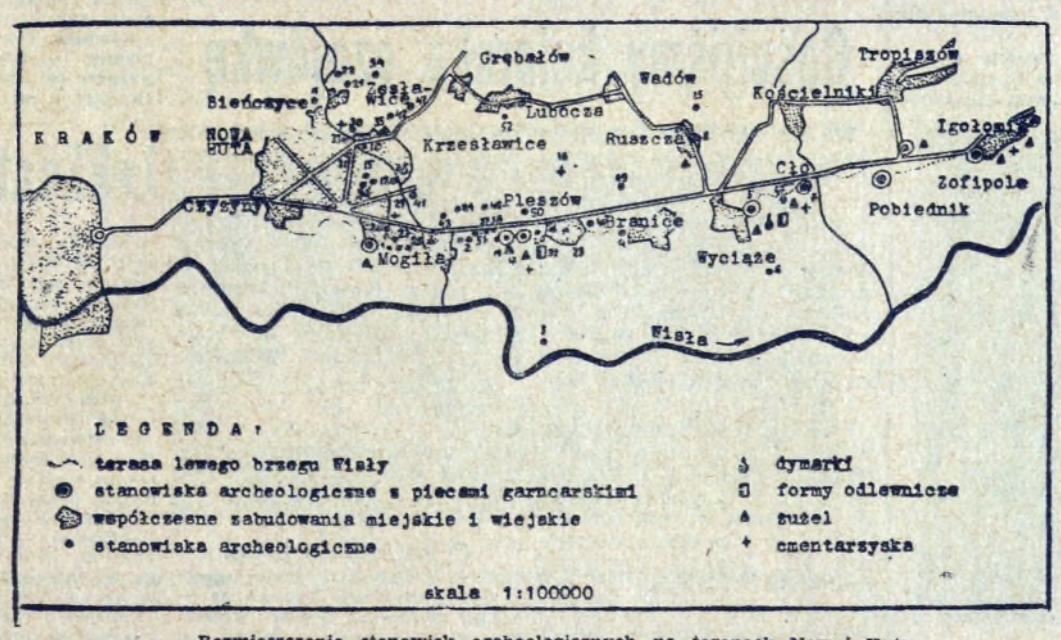

Rozmieszczenie stanowisk archeologicznych na terenach Nowej Huty.

Gdy w roku 1949 rozpoczęto ogromne prace ziemne, związane z budową Huty im. Lenina i Nowej Huty, rozpoczęliśmy równocześnie, z ramienia Muzeum Archeologicznego w Krakowie, obserwację wszelkich wykopów, wykonywanych przy pomocy maszyn lub ręcznie. Już wkrótce okazało się, że tereny są niezwykle bogate pod względem archeologicznym i że wymienione muzeum archeologiczne nie potrafi sfinansować tych wyjątkowo ważnych i pilnych prac wykopaliskowych. W związku z tym ogólnopolska konferencja archeologiczna, poświęcona tylko sprawom Nowej Huty, uchwaliła wniosek, by Ministerstwo Kultury i Sztuki stworzyło tutaj osobną placówkę naukową. Tak powstał nasz Oddział Muzeum Archeologicznego, z ramienia którego w ciągu dwunastu lat uratowaliśmy ogromną ilość tzw. zabytków nieruchomych i ruchomych. Dotychczas zbadano około 3000 tzw. skupisk archeologicznych, w postaci różnego rodzaju jam mieszkalnych lub gospodarczych, grobów szkieletowych i ciałopalnych, pieców garncarskich i pieców hutniczych, palenisk itp. Podczas badania wymienionych zabytków nieruchomych, czyli skupisk archeologicznych, zebraliśmy dotychczas około 18.000 sztuk pudełek zabytków ruchomych, w postaci narzędzi pracy, naczyń, ozdób, broni, kości, przepalonej polepy i w.in. z różnych epok i kultur, od ok. 4000 r. p.n.e. do około 1200 r. n.e.

Od stycznia 1953 r. oddział nasz był organizacyjnie związany z Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, a od 1954 r. do dziś jest związany z Muzeum Archeologicznym w Krakowie.

Od samego początku do dziś wykopaliskowe prace archeologiczne o charakterze ratowniczym, są prowadzone w Nowej Hucie w najcięższych warunkach, nie znanych archeologom z innych ośrodków. Często musimy pracować bez względu na porę roku i na pogodę, a więc i w ciągu zimy, a w pierwszych latach pracowaliśmy także i w nocy. Zawsze staramy się zbadać teren przed rozpoczęciem robót budowlanych, ale czasami nie jest to możliwe. To, że uratowaliśmy tak imponującą ilość zabytków zawdzięczamy także i współpracy z budowniczymi Huty im. Lenina i Nowej Huty, od robotników do dyrektorów włącznie, która zwłaszcza w ostatnich latach układa się wręcz idealnie.

Dotychczas na tych ogromnych terenach odkryliśmy 52 tzw. stanowiska archeologiczne, przeważnie w postaci starożytnych osad, na których zebraliśmy ogromne ilości zabytków. Dla porównania dodam, że najstarsze z naszych muzeów, tj. Muzeum Archeologiczne w Krakowie, które jest jednym z największych muzeów, w ciągu ok. 120 lat działalności na terenie całego kraju, a nawet w granicach Polski przedrozbiorowej, zebrało mniej zabytków, niż my tylko na terenach Nowej Huty, w ciągu dwunastu lat prac wykopaliskowych.

Do największych i najważniejszych stanowisk w skali krajowej należy wielkie stanowisko w Pleszowie, o powierzchni około 30 ha, na którym występują zabytki od początku młodszej epoki kamienia, a więc od ok. 4000 r. p.n.e. do okresu wczesnośredniowiecznego, tj. do około 1200 r. n.e. włącznie. Także stanowisko Wyciąże, o powierzchni ok. 12 ha, posiada zabytki z tych samych epok i kultur. Bardzo ważne są także stanowiska w Zesławicach, Mogile, na terenie budowy Stalowni Konwertorowej nr 1 i nr 2, Stacji Zdawczej i inne. Granic i wielkości większości stanowisk nowohuckich jeszcze nie ustalono, gdyż zbadano je tylko częściowo.

Okazuje się, że starożytne osadnictwo na tych bogatych terenach lessowych skupiało się przeważnie na załomie drugiej terasy lewego brzegu Wisły (np. teren Osiedli Robotniczych w Pleszowie) i w pobliżu rzeczki Dłubni. Było to osadnictwo typu wiejskiego, a więc gospodarka rolnicza i hodowlana, która na terenach Nowej Huty, podobnie jak na terenach Polski i środkowej Europy w ogóle, została zapoczątkowana ok. 4000 r. p.n.e. i wywodzi się z krajów naddunajskich. Ci rolnicy i hodowcy mieszkali na terenach Nowej Huty, podobnie jak na innych terenach lessowych, w okrągłych mieszkaniach typu ziemiankowego, o średnicy około 3 m, a głębokości około 1,5 do 2,5 m, przykrytych żylko prymitywnym daszkiem. Jedynie w osadzie odkrytej na terenie Stalowni Konwertorowej (nr 1) jamy mieszkalne były znacznie większe i o kształtach nieregularnych.

Dotychczas odkryto tylko jedno cmentarzysko, na terenie Stalowni Konwertorowej (nr 2), związane zapewne z osadą w Pleszowie. Było to cmentarzysko ciałopalne prasłowiańskiej kultury łużyckiej, z lat około 1300 do 900 p.n.e. Zabytki archeologiczne z terenów Huty im. Lenina i Nowej Huty mają wyjątkowo wielkie znaczenie naukowe w zakresie historii starożytnej nie tylko naszego nowohuckiego regionu, ale także w skali krajowej, a nawet europejskiej, jak to stwierdzili wybitni znawcy nasi i zagraniczni, którzy korzystają z naszych zbiorów.

Perspektywa dalszej, gigantycznej rozbudowy Huty im. Lenina i Nowej Huty stawia także i nasz Oddział Muzeum Archeologicznego w obliczu dalszych ogromnych zadań w zakresie ratownictwa zabytków. Ta powódź czy lawina zabytków sprawiła, że pomieszczenia naszego Oddziału są absolutnie niewystarczające, więc **przyznanie nam dalszych magazynów stało się palącą koniecznością.**

Mgr Henryk Duda — kierownik Zespołu Tanecznego ZDK

ABY NIE ZAPOMNIANO
o pięknych tańcach ludowych

Zespół tańca — 21 tańców w repertuarze brzmi to prosto i nie ma w tym nic nadzwyczajnego. A jednak zawiera w sobie wiele treści. Zadaniem naszego zespołu jest pielęgnacja tradycyjnych tańców ludowych i przygotowanie ich w formie scenicznej dla odbiorcy — widza. Aby tańce te w opracowaniu scenicznym wykonać należycie, członkowie zespołu muszą przejść dłuższe przygotowanie z zakresu rytmiki i techniki tanecznej. Praca w ognisku choreograficznym przy Zakładowym Domu Kultury Huty im. Lenina jest pomyślana długofalowo.

Dzieci do lat 10 mogą należeć do poszczególnych grup rytmicznych (I, II i III) w zależności od wieku, zdolności i zaawansowania. W grupach powyższych zapoznają się one z ćwiczeniami z zakresu gimnastyki zdrowotnej i artystycznej, rytmiki, umuzykalniającymi ćwiczeniami z zakresu zabaw rytmicznych i najprostszymi naszymi tańcami ludowymi. Przekraczając wiek 10 lat przechodzą do baletu dziecięcego, w którym pozostają do roku 13 lub 14, w zależności od rozwoju fizycznego, umysłowego i zaawansowania technicznego. W grupie baletu dziecięcego do programu szkoleniowego dochodzi już technika tańca klasycznego i charakterystycznego, tańce narodowe (polonez i krakowiak), trudniejsze tańce ludowe (regionalne) i tańce charakterystyczne jak np. polka.

Od 14-tego roku życia ćwiczący przechodzi do młodzieżowej grupy, gdzie zapoznaje się z wyższym stopniem techniki tanecznej, z pozostałymi tańcami narodowymi (mazur, kujawiak, oberek) i z tańcami w formie na pół klasycznej. Z grupy młodzieżowej dopiero przechodzi do zespołu tańca, gdzie ćwiczenia techniki tańca klasycznego i charakterystycznego są już na poziomie niższych klas państwowych szkół baletowych. Tu tancerz i tancerka zdobywają ostateczne przygotowanie i dochodzą do tego poziomu, jaki reprezentuje w tej chwili Zespół Tańca Zakładowego Domu Kultury.

Zespoły dziecięcy i młodzieżowy są jednak nie tylko grupami szkoleniowymi, ale również przygotowują układy taneczne, z którymi występują na różnych uroczystościach. Najbliższym występem tych dwóch zespołów, wszystkich grup rytmicznych i zespołu tańca będzie udział w popisie ogniska baletowego przy Zakładowym Domu Kultury na zakończenie roku szkolnego. Popis powyższy odbędzie się 7 czerwca br. w Hali Garaży o godz. 17.30. W pierwszej jego części wystąpią wszyscy członkowie ogniska baletowego, od najmłodszego do najstarszego. W kolejności od grup rytmicznych najmłodszych poprzez starsze, balet dziecięcy, młodzieżowy i zespół tańca — zobaczą widzowie ćwiczenia z zakresu gimnastyki artystycznej, rytmiki, techniki tańca klasycznego, obrazujące przebieg szkolenia dziecka w ognisku baletowym. Na drugą część programu składać się będą tańce zabawowe, ludowe, charakterystyczne i na pół klasyczne, które bazują na technice zdobytej przez wykonawców i pokazanej w pierwszej części. Pokaz powyższy jest pokazem publicznym dla pracowników kombinatu, rodziców i krewnych wykonawców oraz dla wszystkich mieszkańców Nowej Huty. W imieniu uczestników, kolegów pedagogów i swoim serdecznie zapraszam wszystkich miłośników tańca na bliski już popis.

W okresie wakacyjnym grupy rytmiczne, balet dziecięcy i młodzieżowy nie pracują. Zespół tańca pauzuje tylko przez jeden miesiąc. Po wznowieniu pracy w nowym sezonie, młodsze grupy realizować będą swój plan szkoleniowy. Zespół tańca natomiast rozpoczyna pracę nad jednolitym programem baletowym. Będzie to przygotowanie ludowego jednoaktowego baletu pt. „Wesele w Ojcowie" do muzyki Karola Kurpińskiego. Jest to zamierzenie bardzo ambitne, gdyż przygotowanie jednoaktowego spektaklu baletowego wymaga dużego wysiłku ze strony wykonawców i instytucji, przy której pracujemy. Warto jednak pokusić się o to, gdyż muzyka Kurpińskiego jest wyjątkowo piękna, tematyka baletu bardzo nam bliska, bo krakowska, a poza tym zespół na tym poziomie technicznym nie powinien ograniczać się już tylko do tańczenia odrębnych tańców, ale musi sięgać po jednolity program. Nie znaczy to, że praca zespołu w przyszłym sezonie zasklepi się w przygotowaniu tego baletu. W dalszym ciągu uczestnicy będą ulepszać technikę tańca i będą brać udział w przygotowaniu nowych odrębnych tańców do programu składowego na 8 par, jak również na mniejszą ilość par do programu grupy estradowej zespołu.

Oprócz wyżej wymienionej pracy zespół tańca, wraz z chórem i orkiestrą, przygotowuje w nowym sezonie widowisko pt. „Rynek krakowski w Odrodzeniu" z okazji 1000-lecia powstania Państwa Polskiego i 10-lecia istnienia Zespołu Pieśni i Tańca, które obchodzić on będzie w 1963 roku. Pracy jest bardzo dużo i zamiary nasze realizowane będą wtedy, kiedy młodzież i władze podejdą do niej z sercem i zapałem, bez którego — zwłaszcza w naszej pracy — nie może być mowy o dobrych wynikach.

Kalejdoskop filmowy

Dobra komedia z K. Hepburn ✦ Polski film sensacyjny ✦ Z życia nurków

Dobrym filmem rozrywkowym jest amerykańska komedia pt. „ŻEBRO ADAMA, reżyserii George Cukor'a. Jest to historia pary małżeńskiej z wykształcenia-prawników (żona jest adwokatem, a mąż prokuratorem). Jest to powodem szeregu nieporozumień a nawet kłótni, wszystko jednak kończy się pomyślnie — jak w każdej komedii — tradycyjnym happy endem. W rolach głównych zobaczymy znakomitych aktorów — Katharine Hepburn i Spencera Tracy. W pozostałych rolach: Judy Holloday, Tom Ewell, David Wayne, Jean Hagen.

Na ekranach nowohuckich zobaczymy też sensacyjny film produkcji polskiej „DWAJ PANOWIE N" zrealizowany w ubiegłym roku w zespole „Start". Scenariusz filmu również oparty na noweli Ryszarda Gontarza i Zygmunta Szeligi, w reżyserii Tadeusza Chmielewskiego. Powyższe opowiadanie oparte zostało na autentycznych wydarzeniach. Film daje dużo emocji, stawia przed nami wiele zagadek, nie mniej całość jest logicznie powiązana.

Trochę ciekawostek z życia ludzi morza daje nam film produkcji radziecko-greckiej pt. „POŁAWIACZE GĄBEK". Akcja toczy się na małej greckiej wyspie, której mieszkańcy zajmują się połowem gąbek. Interesujące jest zwłaszcza tło obyczajowe i zdjęcia, które pokazują niezwykle ciężką i niebezpieczną pracę nurków. Treścią filmu jest dramat biednego młodzieńca, który godzi się zostać poławiaczem gąbek, chcąc pozyskać córkę miejscowego bogacza. Praca reżyserska nie najlepsza, również gra aktorów pozostawia wiele do życzenia. Dobry jest natomiast polski dubbing, którego realizatorem jest reżyser M. Bartoszek.

Ingrid Bergman wystąpi w najbliższym czasie w amerykańskim filmie „Wizyta" realizowanym według znanej sztuki Dürrenmatta pt. „Wizyta starszej pani". Partnerem Ingrid będzie Anthony Quinn.

Sighle Lancaster — 7-letnia córka popularnego aktora Burta Lancastera, producenta amerykańskiego, debiutuje obecnie u boku ojca w filmie „Dziecko czeka". Obraz ten realizuje twórca głośnego filmu „Cienie" reżyser John Cassavetes.

73-letni Charlie Chaplin wystąpi po raz pierwszy w filmie barwnym. Będzie to komedia muzyczna realizowana w Anglii. Zadebiutuje w niej prawdopodobnie 17-letnia córka wielkiego aktora Geraldine, która po ukończeniu szkoły baletowej zamierza poświęcić się karierze filmowej, idąc w ślady ojca.

Scena z filmu „Dwaj panowie N".

*

NA MAŁYCH SALACH KIN NOWOHUCKICH

„Przygody Tomka Sawyera" — amerykański film młodzieżowy według popularnej powieści Marka Twain, w kolorach naturalnych.

„Rudy" — radziecki film, również przeznaczony głównie dla młodzieży, z doskonałym, małym odtwórcą roli tytułowej.

„Kryptonim Cicero" sensacyjny obraz produkcji angielskiej ze świetnym aktorem Jamesem Masonem w roli głównej i znaną aktorką francuską Danielle Darieux.

Ponadto w kinie „Sfinks" zobaczymy uroczą bajkę angielską pt. „Złodziej z Bagdadu", polski film współczesny „Czas przeszły" oraz sensacyjny obraz włoski „Wyzwanie" obfitujący w wiele emocji. (bs)

Ze sportu

Główny peleton wyścigu kolarskiego Dookoła Nowej Huty rozpoczyna szóste okrążenie. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Gościliśmy kolarską czołówkę

Wyścig kolarski Dookoła Nowej Huty ma już wyrobioną markę u nowohuckiej publiczności. I w tym roku uczestnicy VII wyścigu pokonywali okrążenie za okrążeniem w asyście tłumu widzów zgromadzonych na chodnikach wzdłuż trasy, mimo że w tym samym czasie w hali widowiskowej odbywał się mecz bokserski Hutnik — Stal Stalowa Wola.

Przed rozpoczęciem kolarze udali się do Krzesławic, gdzie złożyli wieniec pod pomnikiem ofiar faszyzmu. Następnie odbył się wyścig na dystansie 55 km dla zawodników III licencji. Zwyciężył **Wadowski** (Cracovia) w czasie 1,35,8 godz. przed **Poznachowskim** (Korona) i **Okręglickim** (również Korona). W klasyfikacji drużynowej tę konkurencję wygrała **Cracovia.**

Z kolei rozpoczęły się emocje głównego wyścigu. Miał on bardzo ciekawy przebieg. Notowaliśmy kilka efektownych ucieczek, z których najwięcej szans powodzenia miała ucieczka **Głowatego** i **Kaczmarczyka.** Na 25 km przed metą dwójka ta miała już ok. 100 m przewagi. Wtedy ruszyła pogoń, w której dużą aktywność wykazywał **Stanisław Królak.** I już w następnym okrążeniu pościgowa grupa doszła, a nawet minęła zmęczonych uciekinierów. St. Królak miał wybitnego pecha. Na ostatnim okrążeniu, jadąc na czwartej pozycji, przewrócił się w okolicy kopca Wandy i wycofał się z wyścigu.

Na stadion Hutnika jako pierwszy wpadł **JAN CHTIEJ** (Start Kłodnica) i on został zwycięzcą wyścigu. Uzyskał czas 2,41,17 godz. (przeciętna szybkość ok. 39 km/godz.). Na dalszych pozycjach uplasowali się: 2) **Palka** (LZS Brzezinka), 3) **Wawrzko** (Budowlani Łódź), 4) **Chwiendacz** (Gwardia Katowice), 5) Roman **Chtiej** (Legia Warszawa), 6) Eugeniusz **Królak** (Sarmata Warszawa), 7) **Kowalski** (Ruch Radzionków), 8) Kazimierz **Gazda** (Start Bielsko).

Z bardziej znanych kolarzy **Kaczmarczyk** był dziesiąty, **Głowaty** — jedenasty, a **Komuniewski** — dwunasty. Drużynowo wyścig wygrał zespół Ruchu Radzionków.

O wejście do II ligi

Dziś i jutro sala Hutnika na osiedlu Stalowym będzie widownią eliminacyjnych spotkań o wejście do II ligi w tenisie stołowym. Drużyna Hutnika — mistrz okręgu krakowskiego — spotka się z 5 przeciwnikami — mistrzami i wicemistrzami okręgów: katowickiego (GKS Gliwice), opolskiego (Unia Kędzierzyn), rzeszowskiego (Stal Rzeszów), lubelskiego (LZS Lubartów) i kieleckiego (Ruch Skarżysko-Kamienna).

Zespół Hutnika przygotował się bardzo starannie do walk eliminacyjnych. Drużyna wzięła udział w dwu turniejach, w których pokonała mistrza okręgu katowickiego Iskrę Siemianowice a młodzi zawodnicy Hutnika KNAPIK i PETEK odnieśli cenne sukcesy na ogólnopolskich turniejach juniorów.

6 zespołów uczestniczących w rozgrywkach eliminacyjnych grać będzie systemem każdy z każdym, a mistrz grupy eliminacyjnej automatycznie awansuje do II ligi. Dziś (sobota) pierwsze spotkania rozpoczynają się o godz. 9. Jutro, również o godz. 9 dokończenie turnieju.

Dwa występy piłkarzy na własnym boisku

Piłkarze Hutnika po zwycięstwie nad Płaszowianką, przy równoczesnej porażce Victorii w Nowym Sączu, oderwali się o 2 punkty od swego rywala. W najbliższych dniach zespół Hutnika rozegra dwa spotkania na własnym boisku i ma wszelkie szanse utrwalenia tego sukcesu.

Już dziś (sobota) na stadionie na Suchych Stawach odbędzie się mecz Hutnik — Unia Oświęcim. Drużyna oświęcimskich chemików zajmuje aktualnie środkową lokatę w tabeli, ale jest to zespół z dużymi tradycjami, zawsze groźny dla każdego przeciwnika. W pierwszej rundzie Hutnik powrócił z Oświęcimia bez punktów i dziś dążył będzie do rewanżu. Początek spotkania o godz. 17.

Również z kolejnym przeciwnikiem — Górnikiem Brzeszcze piłkarze nowohuccy mają „porachunki" z pierwszej rundy. Toteż mecz z tym zespołem (czwartek 24 bm. godz. 17) zapowiada się równie atrakcyjnie.

Rozgrywki o mistrzostwo ligi okręgowej zbliżają się już do końca. Oprócz dwu wyżej omówionych spotkań, zespół Hutnika grać będzie jeszcze 27 bm. z rezerwą Wisły w Krakowie i 3 czerwca z Kablem na własnym boisku.

Żużlowcy jadą do Śremu

Ostatni występ żużlowców Wandy był dowodem, że o miejsce w czołówce II ligi nie jest łatwo. Zespół toruński obnażył braki nowohucian, na czoło których wybija się słaby start. Jutro żużlowcy Wandy wyjeżdżają do Śremu a w ostatnią niedzielę maja zobaczymy ich na torze w Nowej Hucie w meczu z Motorem Lublin.

Lekkoatleci zwyciężają w Kętach

Pierwszy trójmecz o mistrzostwo ligi okręgowej zakończył się pełnym sukcesem lekkoatletów Hutnika. Na stadionie w Kętach zajęli oni pierwsze miejsce (153 pkt) przed gospodarzami — Hejnałem Kęty (148 pkt) i Górnikiem Jaworzno (134 pkt).

Zespół Hutnika odniósł podwójne zwycięstwo w biegu na 100 m kobiet (I. **Mydłowiecka** — 13,4; 2. **Jaroszówna** — 13,5), a w konkurencjach męskich w biegu na 110 m ppł (I. **Chruściel** — 16,7; II. **Łażowski** — 17,3), na 200 m (I. **Hanasz** — 24,3; II. **Litwin** — 24,4), na 400 m (I. **Musiał** — 53,9; II. **Toczek** — 55,6) oraz w skoku w dal (I. **Kuleszyński** — 6,28; II. **Łazowski** — 6,00). Pierwsze miejsca zajęły również sztafety Hutnika w biegach rozstawnych 4×100 m — kobiety (Janczewska, Budnicka, Jaroszówna i Mydłowiecka) w czasie 55,0 a mężczyźni (Hanasz, Litwin, Kuleszyński i Szczepka) w czasie 47,2. Ponadto w pchnięciu kulą zwyciężyła Maria **Sordyl** — 10,30, a w biegu na 1000 m **Damian** — 2,38,6.

Po zwycięstwie w Kętach zespół Hutnika zajmuje drugie miejsce w tabeli ligi okręgowej — za AZS II Kraków.

23 bm. na stadionie Hutnika odbędzie się kolejna „środa lekkoatletyczna". W programie - biegi na 60 i 100 m oraz skok w dal i wzwyż w konkurencji dziewcząt i chłopców. Młodych adeptów królowej sportów (od 12 lat) zachęcamy do wzięcia udziału w tej imprezie. Obowiązuje własny strój sportowy. Początek zawodów o godz. 17.

Potrzeba większej pomocy w akcji czynów społecznych

W związku z okresem wiosennym, mieszkańcy dzielnicy *od kilku już tygodni* biorą udział w akcji czynów społecznych. Najbardziej aktywne okazały się osiedla Górali i Krakowiaków, gdzie nawieziono ziemię, przeprowadzono renowację trawników itp. Sami mieszkańcy osiedla Górali wypracowali już w tym roku 31 tys. zł w czynie społecznym. Dużą aktywność wykazuje również komitet osiedla Centrum B, gdzie ostatnio uruchomiono dla dzieci ogródek jordanowski. Dobrze pracują poza tym mieszkańcy osiedli Teatralnego i Stalowego, natomiast brak wykonawców w osiedlu Spółdzielczym.

Prezydium DRN okazuje dużą pomoc w tej pożytecznej akcji. Zakupiło m. in. kilofy, łopaty i inne narzędzia, kłopot jest jednak z brakiem spychaczy, wywrotek, koparek, środków transportu. W związku z tym zwracamy się z apelem do przedsiębiorstw, aby udostępniały wymieniony sprzęt do prac porządkowych w dzielnicy. Większą pomoc wśród zakładów pracy wykazały jedynie: Zakłady Betoniarskie w Łęgu, ZRZ, Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe i Sp. „Uroda". (bs)

Głos MŁODYCH

Pod Red. J. Ż.

Dni Młodości po raz siódmy

Już po raz 7-my młodzież Nowej Huty obchodzić będzie swoje święto. Jak co roku gospodarzem imprezy jest organizacja młodzieżowa. KD ZMS powołał specjalny zespół, który ustalił program tegorocznych Iuvenaliów.

— Co złoży się na program Dni Młodości? — z pytaniem tym zwracamy się do I-go sekretarza KD ZMS tow. **M. Łanuchy.**

— W zasadzie przewidujemy podobny program, jak w latach ubiegłych, z tym jednak, że szczególny nacisk w br. kładziemy na czyny społeczne. To, co nie wychodziło nam do tej pory, chcemy wreszcie zrealizować — w drugim dniu imprezy pod hasłem „Młodzież gospodarzem dzielnicy".

— Zacznijmy jednakże od pierwszego dnia: jak on będzie wyglądał, tzn. co planuje się na dzień inauguracji?

— Iuvenalia rozpoczynamy 15-go czerwca — w piątek. Po uroczystej inauguracji na placu obok bloku szwedzkiego, odbędzie się pochód młodzieży ZMS-owskiej, harcerzy i zespołów artystycznych w strojach ludowych. Następnie przewidujemy występy zespołów na estradach i placach szkolnych. Drugi dzień — jak już wspomniałem — to głównie czyny społeczne. W porozumieniu z Wydziałem Gospodarki Komunalnej młodzież nasza pracować będzie przy zadrzewianiu i zazielenianiu, w ogóle przy porządkowaniu dzielnicy. Chcielibyśmy zainaugurować budowę basenu kąpielowego, ale to już od nas nie zależy...

Wieczorem natomiast odbędą się: bal młodzieżowy w sali Zespołu Pieśni i Tańca i zabawy w szkołach.

— A trzeci dzień?

— Poza imprezami sportowymi, kiermaszem książek, pokazem sprzętu turystycznego itp. planujemy wieczorem **wielki karnawał nad Zalewem.** O ile dopisze pogoda (niestety do tej pory raczej nam nie sprzyjała) powinien on wypaść okazale. Planujemy m. in. pokaz ogni sztucznych, defiladę kajaków, skoki spadochronowe do wody, koncert orkiestry itp.

Chciałbym jeszcze dodać dwa słowa o imprezie, która trwać będzie przez wszystkie 3 dni. Mianowicie myślę o przeglądzie zespołów artystycznych. W zeszłym roku zapoczątkowaliśmy tę imprezę i uważamy za celowe kontynuować ją jako doroczny przegląd osiągnięć artystycznych naszej organizacji i Domów Kultury.

Poza tym poszczególne grupy działania i komitety zakładowe planują u siebie własne imprezy, które jakkolwiek nie wchodzą do ogólnego programu Dni Młodości, złożą się na tegoroczne święto młodości.

Przed urlopem

Pisaliśmy niedawno o zamierzeniach letnich Komitetu Fabrycznego ZMS i Rady Zakładowej, które starają się uatrakcyjnić młodzieży wakacyjny wypoczynek. Obecnie dorzucić chcemy trochę danych, które zorientują w szczegółowych planach akcji letniej KF i KD ZMS.

Jeśli idzie o hutę (kombinat), to zdecydowano zorganizować 5 turnusów na obozie w Bartkowej nad Jeziorem Rożnowskim. Obozy liczyć będą po 50 osób. 2 obozy przeznaczy się dla młodzieży pracującej, dwa dla szkolnej i jeden dla aktywu ZMS-owskiego. Szczególną uwagę zwracamy na dwa pierwsze, które trwać będą od 25 czerwca do 9-go lipca i od 6-go do 20-go sierpnia. Idzie o to, żeby kandydaci na obóz już w tej chwili pomyśleli o załatwieniu sobie urlopu. Kierownictwa wydziałów powinny ułatwić młodzieży wyjazd na obóz, nie traktować jej tak jak to czasem ma miejsce według teorii: „Oni mogą jechać w jesieni, lub w zimie".

Opłata za pobyt na obozie wynosi 240 zł. Uczestnicy zapewniony mają dojazd (w obie strony) oraz korzystanie ze sprzętu wodnego i pierwszorzędne wyżywienie (stawka wyżywieniowa wynosi 40 zł dziennie). Resztę kosztów utrzymania pokrywa Rada Zakładowa, która zresztą jest współorganizatorem obozu. Zgłoszenia przyjmują sekretarze komitetów zakładowych i komitetów grup. Trzeba się pospieszyć, bo ilość miejsc ograniczona i może być za późno...

Młodzież z innych przedsiębiorstw i instytucji na terenie dzielnicy wybiera się natomiast na obozy w góry i nad morze. KD ZMS organizuje trzy turnusy po 60 osób w Gdańsku—Stogach, od 15-go lipca do końca sierpnia. Obóz zlokalizowano w malowniczym zakątku, tuż nad samym morzem. Organizuje się też obóz wędrowny dla młodzieży szkół średnich. Trasa obozu — wciąż jeszcze mało znane Bieszczady. Niezależnie od tego ZMS-owcy z dzielnicy wyjadą na obozy organizowane przez KW i KC ZMS. Wybór duży — trzeba tylko zdecydować się — gdzie i kiedy.

Listy z zagranicy

Piszcie do nas!

Do Komitetu Fabrycznego ZMS trafiły dwa listy od młodych przyjaciół ze Związku Radzieckiego i Bułgarii. W pierwszym z nich młode dziewczęta Ida i Lusia, tkaczki z Fabryki im. Krasina, piszą m. innymi:

„Czas wolny — po pracy spędzamy różnie, lecz najbardziej lubimy czytać książki, gazety, tygodniki. Właśnie w czasopiśmie „Rabotnica" natknęłyśmy się na wasz adres. Chciałybyśmy bardzo korespondować z polskimi przyjaciółmi, dlatego piszemy do Komitetu i prosimy o pomoc. Czekamy na wasz list".

Oto adresy Idy i Lusi: ZSRR — Lusia Chrestiuk, Ida Bingierus, Iwanowskaja Obłast, poczta Wiczuga, ul. Bolniczkaja nr 1 m. 2.

Nadawcą drugiego listu jest młoda Bułgarka, uczennica IX-tej klasy. Pisze ona:

„Ostatnio uczyliśmy się w szkole geografii ekonomicznej świata. Wszyscy uczniowie naszej klasy interesują się większymi budowami w innych socjalistycznych krajach. Ja interesuję się szczególnie waszą hutą. Podajcie trochę danych o waszym zakładzie, jaką zajmuje powierzchnię, ilu pracuje w nim ludzi — jak wygląda. Wszystko to przekażę swoim kolegom. Będę wam za to bardzo wdzięczna. W miarę możności piszcie po rosyjsku".

Nadka Kostadinowoj Lewski, Okręg Plewenski „Krum Popow" Kl. IX a. BUŁGARIA

Listy te drukujemy z nadzieją, że nie pozostaną bez odpowiedzi. Z pewnością znajdą się w Nowej Hucie koleżanki i koledzy, którzy nawiążą korespondencję z zagranicznymi przyjaciółmi. Radzi będziemy, jeżeli nasza dzisiejsza publikacja spełni zadanie.

W OGNISKU MŁODYCH ZOBACZYMY I USŁYSZYMY

19-go bm. godz. 20-ta Zabawa taneczna.

20-go godz. 19-ta Wieczorek taneczny.

22-go godz. 19-ta „Młodość i mądrość" — prel. Red. J. Kurczaba.

25 bm. godz. 18-ta Zgaduj-zgadula pt. Z muzyką na ty.

Z DRN

Porządniej, jaśniej, lepiej!

DZISIAJ ZAJMIEMY SIĘ REALIZACJĄ POSTULATÓW MIESZKAŃCÓW NOWEJ HUTY PRZEZ WYDZIAŁ GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ, RESORT ROLNICTWA I SKUPU ORAZ WYDZIAŁ PRZEMYSŁU I HANDLU.

Pomyślnie jest realizowany wniosek o zwrócenie uwagi na utrzymanie czystości w klatkach schodowych i karanie sprawców zanieczyszczeń. Kary te sięgają do 3 tys. zł. Nadzór nad przestrzeganiem przepisów spełniają organa MO, komitety osiedlowe, inspektorzy sanitarni i Prezydium DRN. Nakłada się również kary na lokatorów dewastujących mieszkania. Najemcom poleca się wykonanie niezbędnych napraw i odnowień, w szczególnie trudnych wypadkach stosuje się wykwaterowania do baraków interwencyjnych.

Tam, gdzie zachodziła konieczność oświetlenia przełączek między blokami, ukończono już roboty. Wykonano także postulat o dostarczenie żużla do budowy nowych i remontu istniejących dróg, czego przykładem są osiedla: Branice, Czyżyny, Łęg, Lubocza. W czynie społecznym została oczyszczona ulica Engelsa i przeprowadzono częściowy remont nawierzchni asfaltowej. W ub. roku wykonano też most łączący przysiółek Dłubnia z Zesławicami. Natomiast remont drogi zostanie przeprowadzony w tym roku, w ramach czynów społecznych. Naprawiono także drogę łączącą Grębałów z Luboczą oraz wyremontowano drogi do Zesławic i Kantorowic. W latach 1962—1963, planuje się wykonanie nawierzchni asfaltowej na całej długości drogi. Remont ulicy Ważyka, rozpoczęty w ub. roku, będzie ostatecznie ukończony w I połowie br., natomiast remont ulicy Centralnej jest aktualny dopiero po zatwierdzeniu projektu obwodnicy łączącej Kraków z Nową Hutą przez Płaszów, Łęg, Czyżyny.

Przedłużono linię autobusową nr 123 z miasta do lasu mogilskiego. Autobusy kursują w dni wolne od pracy oraz w soboty i niedziele każdego tygodnia w okresie letnim.

Sprawa oświetlenia ul. Wieczystej leży w gestii PRN m. Krakowa. Inwestycja wyniesie 2,5 mln zł. Powyższe prace są planowane na lata 1962—1963. Bardzo ważna jest także przeróbka burzowca w Mogile. Robotami związanymi z przebudową śluzy kanału burzowego zajmuje się DBOR Kraków 2, całkowite zakończenie tych robót przewidziane jest w r. b.

Jak przedstawia się wykonanie postulatów w referacie rolnictwa i skupu? Odnośnie odwodnienia Kujaw przeprowadzono konserwację rowu biegnącego przez Chałupki i Kujawy. Zrealizowano postulat zabezpieczenia dla rolników zakupu nasion i sadzonek. Sprzedażą zajmuje się CNOS oraz Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu, a dla rolników kontraktujących — Spółdzielnia Ogrodnicza Ziemi Krakowskiej. Referat czyni starania w kierunku pełnego zaopatrzenia w nasiona warzyw i kwiatów. Przeprowadzenie prac melioracyjnych w os. Pleszów będzie możliwe po ostatecznym zatwierdzeniu planów rozbudowy HiL, co przewidziane jest w 1963 r.

W zakresie przemysłu i handlu, pod koniec ub. roku uruchomiono punkt sprzedaży odpadów drewna przy ul. Demakowa, zgodnie z postulatami mieszkańców. Ważną sprawą jest uruchomienie sklepów spożywczych w Wadowie, Grębałowie (zamiast kiosku). Jak informuje Prezydium, w latach 1962—1965 planuje się budowę pawilonów handlowo-usługowych w osiedlach wiejskich Grębałów, Wadów, Krzesławice Dolne, Łęg, Czyżyny.

Zgodnie z postulatami wyborców zmieniono godziny otwarcia sklepów. Obecnie na terenie dzielnicy czynnych jest 6 sklepów spożywczych do godz. 20 oraz 4 do godz. 22.30. W niedziele i dni świąteczne w godzinach rannych pełnią dyżur „Delikatesy" i wszystkie sklepy nabiałowe.

(bs.)

POGODA

Maj upływa nadal pod znakiem chłodu. Temperatura ma wprawdzie tendencję wzrastającą, jest jednak ciągle jeszcze za niska, abyśmy mogli rozkoszować się tymi wszystkimi przyjemnościami, jakie niesie z sobą najpiękniejszy miesiąc w roku, a przede wszystkim podziwiać znajdującą się w pełni rozwoju przyrodę. Wobec tego, że osłabły nareszcie wyże, które trzymały się uporczywie północy Europy, a wyż azorski rozbudował się klinem nad Europą południową, istnieją realne szanse na poprawę stanu pogody. Na przełomie drugiej i trzeciej dekady temperatura powinna wzrosnąć do powyżej 20 st. C, będziemy też mieli coraz więcej słońca. Z południowym wiatrem, a takiego należy się spodziewać, napływać będzie ciepłe i suche powietrze. W ostatniej dekadzie przyjdzie okres kilku pięknych, słonecznych dni.

PROMYK

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Kiermasz • Spotkania • Barwne korowody

Książka w życiu pomaga — brzmią słowa popularnej piosenki. Najlepiej zobrazowały to twierdzenie nowohuckie dzieci szkolne, które w ub. sobotę wyległy na nasze ulice w niezwykle barwnym — i bijącym bogactwem wszystkie dotychczasowe — korowodzie zorganizowanym z okazji trwających Dni Oświaty. Poszczególne grupy dzieci wypadły tak efektownie, że widzowie — mieszkańcy Nowej Huty zgromadzeni tłumnie na chodnikach, nie wiedzieli, co bardziej podziwiać. Widzieliśmy bohaterów wielu książek dla młodzieży, dzieci w strojach ludowych, z instrumentami muzycznymi, z transparentami, aktualnymi hasłami, portretami pisarzy i poetów. Wszystko to wymagało wiele pracy ze strony młodzieży, nauczycieli i komitetów rodzicielskich, za co należą się wszystkim słowa uznania. Bardzo okazale zaprezentowała się m. in. szkoła nr 86, która wykonała chatkę krytą strzechą, jako ilustrację do słów Adama Mickiewicza — *...żeby te księgi zbłądziły pod strzechy.* Dziełem nauczycieli i uczniów tej szkoły było ponadto „prawdziwe" krakowskie wesele na furmance zaprzężonej w dwa (pożyczone oczywiście!) konie, z własną kapelą, w pięknych ludowych strojach. Takiego korowodu, poświęconego książce — najlepszemu przyjacielowi młodzieży, nie widzieliśmy jeszcze w naszej dzielnicy!

Nowa atrakcja czekała nas w niedzielę. Zorganizowany przez „Dom Książki" kiermasz przy Placu Centralnym zgromadził wielu mieszkańców. Wybór książek z wszystkich dziedzin był ogromny, największe jednak powodzenie miały wydawnictwa dla dzieci i młodzieży, chociaż i beletrystyka dla starszych — szczególnie polska „szła jak woda". Zwłaszcza, że kiermasz zaszczycili swą obecnością literaci krakowscy, dedykujący swe książki kupującym. Na konto „Domu Książki" warto zapisać również kiermasz objazdowy z loterią książkową, dzięki któremu znów o jeden krok zbliżono literaturę piękną i techniczną do mieszkańców Igołomii, Wawrzeńczyc, Nowego Brzeska.

Mieszkańcy dzielnicy chętnie biorą udział w wielu spotkaniach z pisarzami, odczytach, prelekcjach, specjalnych pokazach filmowych. W imprezach tych celują jak zawsze — Domy Kultury ZDK HiL i PPB w Pleszowie, Klub MPiK, osiedlowy klub „Wersalik", szkoły, jak również niektóre bardziej aktywne komitety osiedlowe.

Dni Oświaty, Książki i Prasy trwają w tym roku długo, bo aż do 28 maja. Będzie więc jeszcze okazja wzięcia udziału w dalszych spotkaniach, wystawach, pogadankach i dyskusjach nad książką. Nad książką, która stała się dzisiaj „artykułem" pierwszej potrzeby, (dr)

NA WIOSNĘ i LATO

72 ha zieleni w dzielnicy znajduje się pod opieką Zarządu Zieleni Miejskiej w Nowej Hucie. Zasadniczo obszar ten sięga ok. 100 ha, gdyż dużo jest jeszcze terenów nie przejętych przez Prezydium, ze względu na liczne usterki itp. Budżet na rok 1962 na zakładanie nowych zieleńców i konserwację starych wynosi 1.800 tys. zł, z czego 300 tys. przeznacza się na same kwietniki. Ich projektowaniem zajmuje się inż. B. Szulewski z Miastoprojektu.

Jak informuje nas kierownictwo Zarządu Zieleni, konserwacja drzewostanu i krzewostanu wewnątrz osiedli należy do komitetów osiedlowych, administracji i samych mieszkańców. Natomiast przedsiębiorstwo prowadzi tzw. „roboty przyfrontowe", przy głównych ulicach.

Mimo iż sytuacja uległa znacznej poprawie, w dalszym ciągu zdarzają się wypadki niszczenia trawników, wydeptywania ścieżek itp., co rocznie pochłania kwotę ok. 150 tys. zł. Ilość kradzieży (zwłaszcza kwiatów) znacznie zmalała, odkąd wciągnięto młodzież w akcję czynów społecznych. Dużym dostawcą kwiatów dla dzielnicy jest Zakład Hodowli w Mogile. W planie jest również zakład hodowli roślin w Luboczy, na terenach OZR-u, wynoszących ok. 6 ha. Budowa jego kosztować ma ponad 15 mln zł. W przyszłości projektuje się też założenie szkółek drzewnych na Prądniku oraz budowę szklarni w Rakowicach i w Dębnikach.

Wartość planu na drugi kwartał br. wynosi 860 tys. zł. Kwotę tę przeznacza się na projektowanie kwietników, zakładanie trawników, koszenie, bronowanie, nawożenie. Mimo opóźnienia prac ze względu na niesprzyjającą pogodę, załoga robi wszystko, aby plan został w terminie zrealizowany.

Wykonano też dodatkowe prace dla Zakładu Cementownia — Nowa Huta. Założono kwietniki i zieleńce wewnątrz zakładu, posadzono ponad 100 szt. drzew. W jesieni projektuje się otoczenie zakładu topolami. Zobowiązano się także przeznaczyć 32 roboczogodziny przy zakładaniu inspektów itp. w gospodarstwie w Mogile. Zarząd Zieleni Miejskiej podjął też długofalowe zobowiązanie, m. in. podniesienia estetycznego wyglądu dzielnicy, pielęgnacji kwietników, odpowiedniej konserwacji drzew, naprawy ławek, tablic orientacyjnych itp.

(bs)

Zrozumiałe zainteresowanie wzbudzili bohaterowie popularnej powieści H. Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy".

Obok odzianych w skóry postaci ze starych powieści historycznych, nie zabrakło również kosmonautów — ludzi przyszłości, o których wspaniałych przygodach marzy każdy młody chłopiec...

FOTO: J. BROŻEK

Szkoła w Krzesławicach będzie oddana w sierpniu

Jak informuje nas inspektorat oświaty DRN, budynek szkolny na Wzgórzach Krzesławickich zostanie oddany w sierpniu br., aby od września dzieci z tego osiedla rozpoczęły naukę już w nowej szkole. Obecnie budowniczowie przeprowadzają drenaż, ze względu na istniejące tu wody podskórne, co częściowo opóźnia roboty. Konieczne jest także zasypanie głębokich dołów koło szkoły. Według projektu, budynek ma być bardzo nowoczesny — pawilonowy, niestety budowa boisk sportowych i całkowite uporządkowanie terenu możliwe jest dopiero na wiosnę przyszłego roku.

Projektuje się budowę chodnika przez skarpę, który skróci drogę do szkoły i zapobiegnie ewentualnym wypadkom na ruchliwej szosie. Sprawa ta jest ważna i pilna, powinna być załatwiona równolegle z oddaniem do użytku budynku.

(bs)

CO GDZIE KIEDY?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15: do 23 bm. „Żebro Adama" komedia prod. USA, od 24 bm. „Poszukiwacze gąbek" prod. radz.-greckiej.

SWIT mała sala godz. 15, 17, 19: do 21 bm. „Przygody Tomka Sawyera" młodzieżowy prod. USA, od 22 bm. „Uskrzydleni".

SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 22 bm. „Nieznośna dziewczyna" komedia francuska, od 23 bm. „Dwaj panowie N" sensacyjny prod. polskiej.

SWIATOWID mała sala godz. 15, 17, 19: do 21 bm. „Rudy" prod. radzieckiej, od 22 bm. „Kryptonim Cicero" sens. z ostatniej wojny — prod. angielskiej.

SFINKS do 20 bm. godz. 15.45, 18, 20.15: „Złodziej z Bagdadu" prod. angielskiej, 21—23 bm. godz. 16, 18, 20: „Czas przeszły" prod. polskiej, od 24 bm. godz. 16, 18, 20: „Wyzwanie" dramat włoski.

KOLOROWE (Czyżyny-Łęg) do 20 bm. „Słaba płeć" komedia prod. francuskiej, 22—24 bm. „Ostrożnie babciu" komedia radziecka — od 25 bm. „Okna na podwórze" sens. USA.

BALLADYNA (Grębałów) do 20 bm. „Meksyk w ogniu" dramat meksykański, 23—24 bm. „Królewna ze złotą gwiazdą" bajka prod. czechosłowackiej, od 26 bm. „Słaba płeć".

(Początek seansów w „Kolorowym" i w „Balladynie": w dni powszednie godz. 18, w niedziele i święta godz. 16 i 18).

TEATR LUDOWY

19 bm. godz. 19.15: „Świętoszek", 20 bm. godz. 16: „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca", 21—23 bm. teatr nieczynny, 24—25 bm. godz. 19.15: „Dziady".

TELEWIZJA

Sobota, 19 maja godz. 9.15: „Bez adresu" film fab. francuski, 11.00: "Z wizytą w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej" — geografia dla klas VII, 11.30: Przerwa, 17.00: Teatr Lalki z Wałbrzycha — „Biwak z piosenkami", 17.55: Program dnia, 18.00: „Co zobaczymy w programie dla dzieci?", 18.15: Telekonkurs dla majsterklepków z Katowic, 19.30: Dziennik telewizyjny. 20.00: „Pegaz" pod red. G. Lasoty, 20.30: „Bez adresu" film fab. prod. francuskiej dozw. od lat 16, 22.10: Polska Kronika Filmowa, 22.20: Ostatnie wiadomości, 22.25: „Pozwólcie mi zmartwychwstać" — komedia W. Dychawicznego i M. Słabodkoja, tłum. A. Sterna.

Niedziela, 20 maja godz. 10.55: Program dnia, 11.00: „Praska Wiosna" koncert z Pragi czeskiej, 12.00: Przerwa, 14.10: „Disneyland", 15.00: „Niedzielna biesiada", 15.40: „1000 taktów muzyki" w wykonaniu zespołu S. Rachonia, 16.10: Dla dzieci starszych — „Śmiejmy się z siebie", 16.40: Polska Kronika Filmowa, 16.50: „Thai i Meo" film krótkometrażowy prod. NRD, 17.10: „20 pytań" teleturniej z Poznania, 18.05: Teatr Meluzyna, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.05: „Niedziela sportowa", 20.35: „Rozstanie" dramat filmowy prod. polskiej, Wiadomości sportowe.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach kin, teatru i telewizji.

MIGAWKI

JESZCZE O WYPOCZYNKU

Kiedy znalazłem się w „Violince" na posiedzeniu Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie uderzyło mnie znamienne hasło na ścianie obok stołu prezydialnego. Hasło to brzmiało: „Uprawiaj sport i turystykę". Właśnie sprawy kulturalnego wypoczynku nowohucian, sportu i turystyki są ostatnio przedmiotem troski gospodarzy dzielnicy. Starania nasze nie idą w kierunku zapewnienia jakiegokolwiek wypoczynku. Chodzi bowiem o wypoczynek który kształtowałby zespół odpowiednich cywilizacyjnych nawyków, uczył ludzi określonego sposobu bycia w rodzinie, pracy i w środowisku społecznym. Toteż z miejscami wypoczynku winny być związane obiekty i placówki kulturalne. Ktoś impulsywny krzyknie z oburzeniem, że znów chcą go męczyć pogadankami, moralizowaniem itp. Są o wiele bardziej „chwytliwe" sposoby pracy — chodzi jedynie o pewnik, iż tzw. „nicnierobienie" nie może być uznane za formę wypoczynku.

Wypoczynek, to nie leniuchowanie — to działanie aktywne i przemyślane. Musi on być zorganizowany w zależności od charakteru pracy poszczególnych grup zawodowych. Wiadomo bowiem, iż sama zmiana środowiska, otoczenia przedmiotów i ludzi może działać bardzo kojąco na ustrój psychofizyczny człowieka. Dlatego też sensowne jest oddanie pracownikowi banku, szkoły, urzędnikowi rad narodowych — jednym słowem pracownikowi umysłowemu, obiektów wypoczynku związanych ze sportem, z wysiłkiem fizycznym, powietrzem i słońcem. Spokojnego wypoczynku w przyjemnie urządzonej świetlicy wymagać będzie hutnik, który przez osiem godzin pracy przebywał w gorącym powietrzu, huku i kurzu. I tutaj występuje problem świetlic przyzakładowych.

Zastanówmy się, czy robotnik, który wychodzi z zakładu pracy zmęczony wysiłkiem, po umyciu się, przebraniu i zjedzeniu obiadu w domu, będzie miał chęć wrócić do świetlicy przyzakładowej. Uważam, że na to pytanie należy odpowiedzieć przecząco. Myślę, że z przyjemnością zaszedłby do takiej świetlicy, gdyby ona była usytuowana na terenie osiedla, gdzie mieszka wraz z rodziną. Zastanówmy się więc, czy w ramach zapewnienia swoim pracownikom urządzeń socjalnych zakłady pracy nie mogłyby włączyć się materialnie do ruchu tworzenia świetlic na terenie osiedli. Nie jest to wyciąganie grosza z tychże zakładów pracy. Jest to jedynie inne i dogodne usytuowanie placówek kulturalnych, na które już wydatkuje się poważne sumy pieniędzy.

Wypoczynek kulturalny, to także i piękny śpiew masowy. Można westchnąć pobożnie: gdzież te dawne pieśni masowe o Nowej Hucie i nie tylko o niej. Czy mamy wracać po latach do ich śpiewania, do ich odgrzebania. Można — ale to jeszcze nie wszystko. Kołatać należałoby u naszych kompozytorów — dajcie masową pieśń. Szkoły zaś może przypomną sobie, że oprócz matematyki, chemii czy historii, istnieje coś, co się nazywa: piosenka! Może bowiem zajść wypadek, że nasza młodzież upodobni się do ryb i straci całkowicie głos i wrażliwość na melodię.

Takie to rozmyślania snułem z okazji zwołania wspomnianej sesji DRN w naszej młodziutkiej dzielnicy i wyszedłem z zebrania przekonany, że problemy tam poruszane były naprawdę ważne, słuszne i niezwykle żywotne.

WŁODZIMIERZ WÓJCIK

OD REDAKCJI:

UWAŻAJĄC POWYŻSZE UWAGI ZA DYSKUSYJNE, ZAPRASZAMY NASZYCH CZYTELNIKÓW DO ZABRANIA GŁOSU NA TEMAT FORM WYPOCZYNKU PO PRACY.

OGŁOSZENIA DROBNE

BROS STANISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

WOŁOSZAŃSKI WŁADYSŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

BAŁAMUT TADEUSZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

MATYSIK ANDRZEJ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

KONIFCZNY BOGUSŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

KAPUSTA JÓZEF — zgubił legitymację szkolną wydaną w Technikum Hutniczym w N. Hucie.

CIOŁEK ELŻBIETA — zgubiła legitymację szkolną wydaną w Zasadniczej Szkole Zawodowej w N. Hucie.

OCHENKOWSKI MARIAN — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

UNIEWAŻNIAM skradzione prawo jazdy samochodowo-motocyklowe kat. amatorskiej na nazwisko TEODOZJA DUDEK zam. w Nowej Hucie, osiedle Handlowe 2/30.

MARKOWICZ NADIA — zgubiła legitymację ubezpieczeniową wydaną w Hucie im. Lenina.

JURUŚ KRYSTYNA — zgubiła legitymację Związków Zawodowych wydaną w HiL.

JAROSZ JÓZEF — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

MALAK KAROL — zbubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

SKIBA EUGENIUSZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

BARAN JÓZEF — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

WOŹNIAK JÓZEF — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

W OBIEKTYWIE

Wesoło bawiono się na tradycyjnym już Balu Hutników w sali teatralnej HiL. Duże pomieszczenie i parkiet stwarzały szczególnie dogodne warunki zabawy. Tańczono więc do samego rana. Bal zakończył się polonezem nowohuckim.

Szukajmy znajomych!

Kreacje balowe nie były zbyt wyszukane, ale modne i ładne.
Foto J. BROŻEK

Co czytać?

TYTUŁ: „OSIEMNASCIE OPOWIADAŃ".
AUTOR: PRACA ZBIOROWA uczestników konkursu rozpisanego przez „Nową Kulturę" oraz „Książkę i Wiedzę", na opowiadanie. Zawiera najlepsze prace, w których większość autorów porusza zagadnienia obyczajowe, np. problemy młodzieży, tryb życia i moralność mieszkańców wsi, małego miasteczka czy przedmieścia lub wreszcie postawy bohatera wobec życia.
WYDAŁA: „KSIĄŻKA i WIEDZA", 18 zł.

*

TYTUŁ: „SKALPEL i MIECZ"
AUTOR: T. ALLAN i S. GORDON
TREŚĆ:
Jest to opowieść o życiu lekarza kanadyjskiego Normana Bethune, który jako chirurg płuc zdobył światową sławę. „Skalpel i miecz" — to piękna, wzruszająca książka o lekarzu, który zrezygnował ze wspaniałej kariery osobistej, aby ratować życie człowieka.
WYDAŁA: „BIBLIOTEKA POWSZECHNA", 10 zł.

*

TYTUŁ: „TAJEMNICA SZALONEJ RZEKI"
AUTOR: S. SIERECKI
TREŚĆ:
Krótki zarys dziejów ziem nad Amu i Syr-Darią, naszkicowany na tle wrażeń z podróży autora do tego ciekawego kraju. Książka popularyzuje historię Chorezmu, oryginalnej kultury i kształtowania się ustroju tego państwa. Na podstawie książki czytelnik może sobie wyobrazić kraj i jego zabytki, do czego przyczynia się jeszcze załączony, doskonały materiał ilustracyjny.
WYDAŁA: BIBLIOTEKA ŚWIATOWID, 10 zł.

(bs)

Drukarnia Prasowa
Kraków, ul. Wielopole 1
N-32

To ciekawe

„WYZNANIA"

Przed kilkoma miesiącami zakończył się w Bejt Haam w Jerozolimie, proces jednego z największych ludobójców III Rzeszy, Adolfa Eichmanna. Opinia publiczna całego świata jeszcze raz poruszona została, odtworzonymi na podstawie dokumentów i zeznań świadków, szczegółami zbrodni, nie mającej precedensu w całej historii ludzkości.

Nakładem wydawnictwa „Iskry" ukazała się ostatnio, pierwsza w języku polskim książka o procesie jerozolimskim, gdzie obok wstrząsającej relacji z przewodu sądowego, na szczególną uwagę zasługują fragmenty wyznań ludobójcy, spisane jeszcze przed aresztowaniem. Pamiętniki Eichmanna, dokumentalnie z typowo niemiecką skrupulatnością odtwarzające założenia i przebieg „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej" utrwalone zostały na taśmie magnetofonowej przez holenderskiego dziennikarza, współpracującego w czasie wojny z hitlerowcami — podczas spotkania z Eichmannem w Argentynie, w kilkanaście lat po zakończeniu wojny.

Fragmenty eichmannowskich „wyznań" drukowała w czasie procesu „Polityka" — ujawniając cały szereg nazwisk (przemilczanych w Bejt Haam), tych, którzy powinni wraz z Eichmannem zasiąść na ławie oskarżonych. Nie zasiedli, ich protektorzy rządzący Federalną Republiką, nie tylko ideologicznie rozgrzeszają praworządność twórców „epoki pieców do palenia ludzi", ale i coraz częściej powołują na kierownicze stanowiska doświadczonych administratorów III Rzeszy. Opublikowanie jednak przez „Politykę" nieujawnionych na zachodzie przed procesem, tych partii pamiętnika Eichmanna, które zawierały nazwiska żyjących dalej w spokoju dostojników hitlerowskich Niemiec, zmusiło w znacznym stopniu organa sprawiedliwości w NRF i Izraelu do rozszerzenia grona „współwinnych" sądzonej w Bejt Haam zbrodni.

Autorem książki **„Adolfa Eichmanna droga do Bejt Haam"** — (wyd. Iskry — nakład 20 tys., cena 20 zł) jest **Kazimierz Kąkol**, jeden z akredytowanych podczas procesu jerozolimskiego dziennikarzy polskich.

J. D.

Eichmann w czasie procesu.

Kącik filatelistyczny

XV Wyścig Pokoju

Z okazji XV kolarskiego Wyścigu Pokoju Polskie Ministerstwo Łączności wydało nową serię znaczków pocztowych. Seria ta składa się z trzech wartości: 0.60, 2.50, i 3.40 zł. Znaczek 60-ciogroszowy jest koloru niebieskiego z czarnym rysunkiem kolarza i pięciojęzycznym napisem „Pokój", znaczek wartości 2.50 zł jest żółty i przedstawia dużą grupę kolarzy na tle liczby „XV". Trzeci znaczek jest koloru jasno-fioletowego i przedstawia herby trzech stołecznych miast: Berlina, Pragi i Warszawy. Reprodukujemy poniżej znaczek wartości 2,50

kp

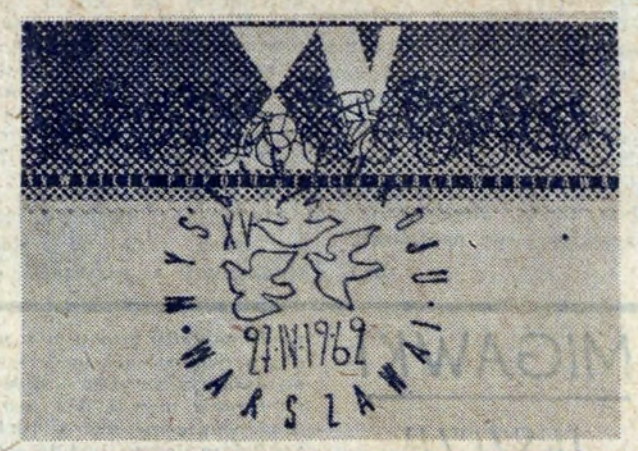

HUMOR ZAGRANICZNY

Bez słów (ZJB)

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S", klatka „B" — Telefony: Kierownik Ośrodka 423-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-60.

HUMOR
RYS. B. DZIEKAN

BEZ SŁÓW

— SZYBCIEJ, BO ZABRAKNIE!

✦ Rozrywki umysłowe ✦ Rozrywki umysłowe ✦ Rozrywki umysłowe ✦

KRZYŻÓWKA

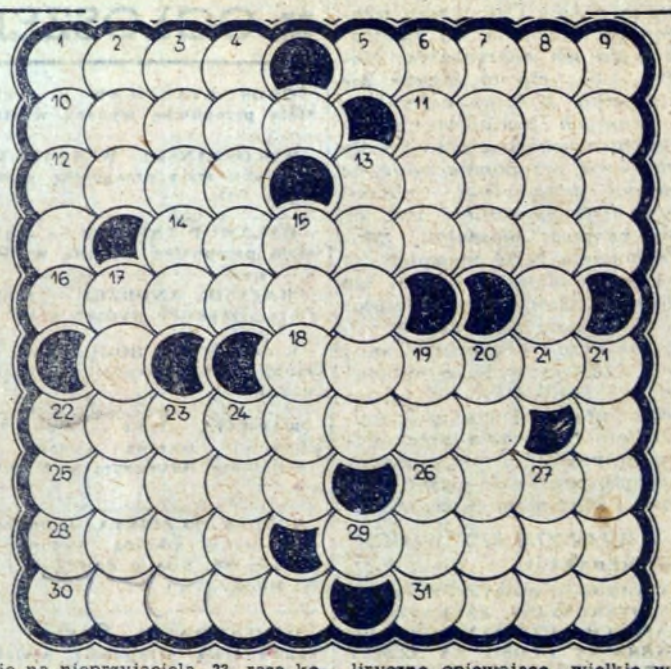

POZIOMO: 1. pochyłość góry, 5. stolica Nigerii, 10. twarda, przeźroczysta żywica pochodzenia roślinnego, używana do wyrobu lakierów, 11. przyrzeka ją narzeczona swemu wybranemu, 12. sprzyja tej czynności, 13. gwarowa nazwa tytoniu, 14. pilot-samobójca w „żywych torpedach" japońskich, 16. część kwiatka, 18. rysunek na ciele naniesiony przy pomocy nakłuć, 22. ozdobna roślina cebulkowa z dużymi pięknymi kwiatami, 25. nasyp ziemny odpowiednio podmurowany, 26. gaz używany do produkcji amoniaku, 28. kamień półszlachetny, odmiana kwarcu, 29. słynne muzeum w Madrycie, założone w 1819 roku, 30. tłusty wieprzak, 31. bajarz i poeta ludowy w krajach Wschodu.

PIONOWO: 1. trofeum u Indian, 2. część dzieła literackiego, 3. podstawa, fundament, podwalina, 4. jednostka wagi drogich kamieni i pereł, 6. mocny napój alkoholowy, 7. jama ustna bardziej prozaicznie, 8. sposobność sprzyjająca czemuś, 9. wino lub piwo ryżowe, 13. dawna jednostka monetarna w Japonii, 15. potomek rodziców, z których jedno jest białym a drugie Indianinem, 17. dureń, cymbał, kiep, 19. strój głowy królów asyryjskich i perskich, 20. hak, zwykle rozszczepiony, używany do przymocowywania rynny do muru, 21. znaczek metalowy jako oznaka, 22. natarcie na nieprzyjaciela, 23. rasa konia, 24. część spłaty, 27. utwory liryczne opiewające wielkie wydarzenia i sławę bohaterów.

QUIZ

1. Od jak dawna używane jest **ŻELAZO?**
a) od około 1000 lat p. n. e.
b) od około 2000 lat p. n. e.
c) od ok. 1 mln lat p. n. e.

2. **METALURGIA** jest:
a) nauką o całokształcie metod stosowanych do otrzymywania i oczyszczania metali,
b) ogółem wiadomości o sposobach i metodach obróbki metali,
c) gałęzią techniki obejmującą odlewnictwo przedmiotów z metalu?

3. **STAL** składa się z:
a) minimum 97,5% żelaza i maksimum 2,5% wszystkich innych składników,
b) 95% żelaza i 5% innych składników,
c) 90% żelaza i 10% innych składników?

4. W stali jest około 1% **SIARKI i FOSFORU.** Są to składniki szkodliwe. Dlaczego ich się całkowicie nie usuwa?
a) ponieważ obecny stan techniki na to nie pozwala,
b) ze względu na wysokie koszta,
c) z powodu niedbałości producenta

5. Kombinat im. Lenina będzie produkował rocznie **STALI** wg najnowszych ustaleń około:
a) 5 milionów ton
b) 10 milionów ton
c) 25 milionów ton?

Rozwiązania zadań prosimy przesyłać na adres redakcji do dnia 25. V. br.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 18 (2[illegible])
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. kupa, 4. [illegible] 10. oko, 11. Atos, 12. pas, 13. laguna, 15. izogona, 17. kapitan, 19. Ramses, 22. Atakama, 24. amanat, [illegible] guz, 28. Gobi, 29. ani, 30. aloes, 31. Ajka.

PIONOWO: 1. kopia, 2. ukaz, 3. posoka, 5. gagatek, 6. atu, 7. ton, 8. asan, 10. alopata, 14. animata, 16. gadanie, 18. asagaj, 20. bazia, 21. waga, 23. Munk, 25. mol, 26. Abo.

DOPEŁNIANKA

Jesień tego nie zrodzi, czego wiosna nie zasieje.
(przysłowie)

WYRAZY POMOCNICZE: 1. jesiotr, 2. dereń, 3. kategoria, 4. niezrozumiały, 5. dziczek, 6. legowisko, 7. osnowa, 8. sanie, 9. zasiedziały, 10. pojednanie.